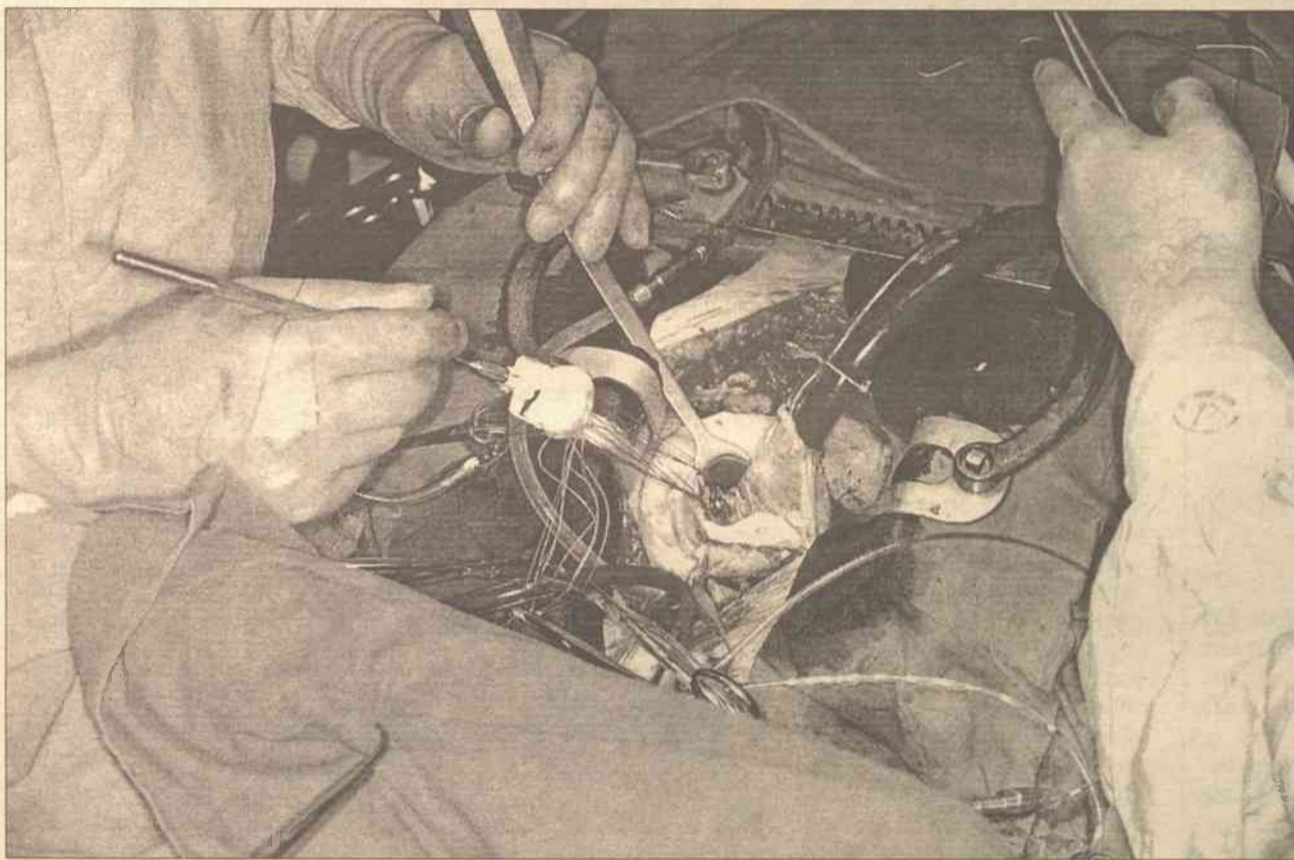




Po śmierci mózgu szybko następuje śmierć nerek, wątroby, płuc i serca. Narządy te mogą uratować życie drugiemu człowiekowi wyłącznie w tym wypadku, gdy są pobrane w odpowiednim czasie

## Serce w prezencje



Najczęściej przeszczepia się nerki, ponieważ dawcami są zazwyczaj krewni chorego

Fot. archiwum

Gdy umierał człowiek, o tym co się stanie z jego ciałem, dotychczas decydowała rodzina. Teraz ostatnie i decydujące słowo będzie należało do "właściciela ciała".

Wczoraj na konferencji prasowej, w ministerstwie zdrowia RL, została przedstawiona „Karta Dawcy” oraz rejestr dawców narządów i tkanek.

- Dzięki temu każdy z nas może udać się do przychodni i wypełnić specjalne formularze – 136A bądź 136B. Jeśli wyrażamy zgodę, by po śmierci nasze narządy zostały przeznaczone na uratowanie komuś życia, wypełniamy formularz 136A, jeśli nie – 136B – powiedziała wiceminister zdrowia Rima Vaitkiene. Wypełniając formularz możemy też wymienić narządy, które zgadzamy się oddać do

przeszczepu.

Jednak nie wszyscy chętni mogą zostać dawcami. Jak powiedziała wiceminister, wypełnić formularz 136A może dowolna osoba, która ukończyła 18 lat, ale dopiero konsylium lekarskie, po śmierci dawcy ustali, czy jego narządy nadają się do przeszczepu.

Każdy, kto wypełni pozytywny formularz, otrzyma specjalną kartę dawcy. Wszystkie formularze będą przechowywane w specjalnym rejestrze, w Narodowym Biurze Transplantacji Narządów.

W przypadku, jeśli zmienimy zdanie, możemy odwołać swoją decyzję, informując o tym pracowników Biura.

Transplantologia jest uważana za kontrowersyjną gałąź medycyny, ponieważ

jest otoczona mgiełką tajemnicy, poza tym wiąże się z nią mnóstwo przesądów.

- Najczęściej słyszymy obawy, że narządy mogą być obiektem handlu na "czarnym rynku". Jest to niemożliwe, ponieważ do przeszczepu nadają się tylko te narządy, które są przetrzymywane w specjalnych warunkach. Takie przechowanie są dokładnie strzeżone – zapewniła Asta Bžeskyte, dyrektor Narodowego Biura Transplantacji Narządów.

Krewni zmarłego dawcy często nie wyrażają zgody na pobranie narządów, ponieważ obawiają się, że taki zabieg okaleczy ciało zmarłego. Medycy jednak zapewniają, że jedynym śladem zabiegu mogą być nieduże blizny.

(Dokończenie na str. 2)

Solecznicki oddział AWPL chce mieć swego kandydata na posła w zbliżających się wyborach

## Rozstawianie numerów

Przed sobotnią konferencją Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, na której zostaną wytypowani kandydaci, solecznicki oddział AWPL proponuje wystawić kandydaturę Józefa Rybaka w „polskim”, wileńsko-solecznickim okręgu jednomandatowym.

Podczas walnego zebrania w Ejszyszkach byli obecni przewodniczący AWPL, Waldemar Tomaszewski oraz poseł Jan Sienkiewicz. Solecznicy awupelowcy przegłosowali za kandydaturą mera rejonu solecznickiego.

### Dyskusje zamiast arytmetyki

Przewodniczący partii oraz poseł otrzymali po 9 głosów. Za Józefa Rybaka głosowało ponad 50 osób spośród 80

obecnych na zebraniu. Co prawda, solczanie nie są pewni, że uda się im przeforsować swego kandydata na konferencji AWPL w sobotę, 19 sierpnia.

Wicemer rejonu, Zdzisław Palewicz, powiedział, że „arytmetycznie” 20 solecznickich delegatów nie mają szans na to, żeby przeforsować Rybaka w okręgu wileńsko-solecznickim. Zaznaczył jednak, że nadszedł czas, żeby nie w „mechanicznym” głosowaniu, a poprzez dyskusję typować kandydatów i wybierać najbardziej doświadczonych, którzy będą godnie reprezentowali wyborców.

Komentując decyzję solecznickiego oddziału AWPL, poseł na Sejm z ramienia tej partii Jan Sienkiewicz, powiedział, że nie był zaskoczony wynikiem głosowania w Ejszyszkach.

- Walne zebranie oddziału wyraziło swoją wolę, ale decyzje ostateczne zapadną na konferencji – powiedział poseł.

- Bardzo pozytywnie oceniam konferencję w rejonie solecznickim. Przede wszystkim z powodu mądrej i pryncypialnej postawy rodaków co do narzucanych przez media wątpliwych sojuszy, a także co do poparcia przez niektóre koła kandydatury prezesa AWPL jako reprezentanta części rejonu solecznickiego.

Świadczy to niewątpliwie o zauważaniu ostatnich konkretnych działań centrum, o którym solczanie mieli dotąd nienajlepsze zdanie – powiedział Waldemar Tomaszewski.

(Dokończenie na str. 3)

### W NUMERZE:

#### Kraj

2

Z 2.000 narkomanów – 40 proc. „zapaliło trawkę” przed ukończeniem 10 lat.

- Zbliży się 1 września. Na ten dzień czekają dzieci, nauczyciele, rodzice. Oczekują również handlarze narkotykami. W ten alarmujący sposób rozpoczął wczoraj naradę, na temat prewencji narkomanii w Wilnie, mer stolicy Rolandas Paksas.

#### Aktualności

3

Andriukaitis rzuca rękawicę. Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej poseł Vytenis Andriukaitis publicznie wzywa lidera Związku Liberatów Rolandas Paksasa do współzawodnictwa o mandat poselski w Żyrmuńskim Okręgu Wyborczym w Wilnie.

#### Reportaż

4-5

Zespoły kresowe znajdują w Mrągowie tak wiele serca i życzliwości, że starcza im tego na cały rok

Najpopularniejszą piosenką, która rozbrzmiewała co dzień, zwiastując początek koncertów w wielotysięcznym amfiteatrze Mrągowa, była „Jadą wozy, jadą, jadą do Mrągowa”.



#### Świat

9

Wczoraj starówką Rygi wstrząsnęły dwa potężny wybuchy, w których zostały rannych 19 osób, w tym co najmniej trzy - ciężko.

### Alvyra Kiesienė prosi mieszkańców Litwy o pomoc

Jeśli coś wiecie o Gediminasie i Valdasie Kiesusach oraz Alfonsasie Galminasie, którzy 6 lipca nie wrócili do domu, proszę zatelefonować pod numer (8-280) 51553.

Jeśli zauważyliście coś niezwykłego w swoim otoczeniu (np. ruch w prywatnej posesji, ktoś zaczął kupować więcej żywności itp.) bądź podczas podróży, wycieczki, grzybobrania zobaczyliście coś podejrzanego, prosimy poinformować. Osoby, które udzielą cennej informacji rodzinom zaginionych, zostaną wynagrodzone.

### Sentencja

Ci, co znają prawdę, nie są tymi, co ją kochają. A ci, co ją kochają, to nie ci sami, co się nią rozkoszują.

Konfucjusz



## Kalejdoskop aktualności

### Prezydent pojedzie do Polski

Prezydent Litwy, Valdas Adamkus, weźmie udział w tradycyjnym międzynarodowym forum ekonomicznym w Polsce.

Podczas tej imprezy, w Krynicy, 31 sierpnia, Adamkus wygłosi przemówienie. W forum weźmie udział 800 osób, w tym też: przywódca Polski Aleksander Kwaśniewski, znani politycy i ekonomiści Europy Wschodniej i Środkowej oraz inni działacze społeczni. Na forum omówione zostanie doświadczenie państw okresu przejściowego w minionym dziesięcioleciu.

Forum jest w Polsce imprezą tradycyjną, w tym roku odbywającą się po raz 10.

### List od Clintona

Kończąc kadencję prezydent USA Bill Clinton zapewnił, że jego kraj nadal będzie wspierał Litwę w jej aspiracjach do integracji euroatlantyckiej.

List jest odpowiedzią na wysłaną 15 lipca przez Adamkusa podziękę Clintonowi za prowadzoną przez USA politykę wobec Litwy w okresie okupacji sowieckiej.

### Echa nielegalnego tranzytu

Litewscy pracownicy straży granicznej, którzy zezwolili czterem uzbrojonym żołnierzom rosyjskim na wjazd do Litwy bez obowiązujących dokumentów, otrzymali naganą.

Już pisaliśmy, że w ubiegły poniedziałek, w nocy, w rejonie wileńskim zatrzymany został pociąg towarowy Niżnij Nowgorod-Kalininograd, przewożący radiostacje do samochodów wojskowych.

Pociąg, który wjechał na Litwę przez przejście graniczne w Kienie, w pobliżu granicy z Białorusią, na stacji kolejowej w Wojdatkach zatrzymali funkcjonariusze służby transportowej Ministerstwa Ochrony Kraju. Ta służba nadzoruje tranzyt wojskowy przez Litwę.

Wczoraj wiceminister spraw zagranicznych Litwy, Vygaudas Ušackas, wyraził zatroskanie ambasadorowi Rosji Jurijowi Zubakowowi z powodu nieprzestrzegania przepisów tranzytu wojskowego przez terytorium Litwy.

### Budżet nie otrzymał 250 mln Lt

W ciągu 7 miesięcy br. budżet państwowy nie otrzymał blisko 250 mln planowanego dochodu. W porównaniu z tym samym okresem 1999 r., tegoroczne wpływy do budżetu były o 209,3 mln Lt mniejsze. Najgorzej w tym roku zbierany jest podatek od wartości dodanej (VAT) oraz akcyza.

Dochody z VAT zmniejszyły się przede wszystkim z powodu wzrostu eksportu, zmiany orientacji rynku z benzyny na gaz, jak też z powodu obniżenia kursu euro.

### W Sejmie też kradną

Z gabinetu pomocnicy Sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy, we środę, ukradziono telefon komórkowy.

Poszkodowana Kristina Imbrasaitė poinformowała policję, że telefon znikł ze stołu, gdy na krótko opuściła gabinet nie zamykając go. Strata wynosi 800 Lt.

### Kudirka na „pięćsetce“

W Niemczech dobiega końca druk nowych litewskich banknotów 500-litów z wizerunkiem krzewiciela litewskości, poety Vincasa Kudirki oraz dzwonu.

Nowe banknoty w obiegu mogą się zjawić pod koniec b.r.

Banknoty 500-litowe będą większego formatu, zabezpieczone zostaną nowymi środkami ochronnymi i pod tym względem dorównają banknotom euro o najwyższym nominale.

W sejfach Banku Litewskiego przechowywane są banknoty po 500 i 1000 Lt, które przed wprowadzeniem lita wydrukowała amerykańska kompania. Te pieniądze nigdy nie trafią do obiegu z powodu ich niskiej jakości. Z tego powodu Bank Litewski już od kilku lat w międzynarodowym arbitrażu w Paryżu procesuje się z producentami niejakościowych banknotów. Po zakończeniu procesu banknoty 500 i 1000-litowe zostaną zniszczone.

### Lider rynku OC

Wskaźniki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właścicieli środków lokomocji w pierwszym półroczu br. świadczą o tym, że akcyjna spółka ubezpieczeniowa „Preventa“ nadal pozostaje liderem rynku usług tego rodzaju.

W styczniu-lipcu „Preventa“ zawarła ponad 16 tys. umów OC właścicieli pojazdów na sumę 2,8 mln Lt. Pod względem wysokości wpłat ubezpieczeniowych „Preventa“ wśród innych spółek ubezpieczeniowych zajmuje drugie miejsce. Należy do niej 12% rynku ubezpieczeń OC kierowców.

### Coraz więcej „komórek“

W czerwcu br. Litwa importowała 10,4 tys. telefonów komórkowych na sumę 5,6 mln Lt - prawie 90 razy więcej w porównaniu z eksportem. Najwięcej telefonów sprowadzono z Finlandii i Niemiec (po 4,4 tys.), najmniej - z Japonii (1 telefon komórkowy).

Na początku br. Litwa miała 343,6 tys. abonentów telefonów komórkowych. Z telefonu komórkowego korzysta prawie co 11 mieszkańiec kraju. (ELTA, BNS)

## Z 2.000 narkomanów – 40 proc. „zapaliło trawkę” przed ukończeniem 10 lat Mer alarmuje

- Zbliża się 1 września. Na ten dzień czekają dzieci, nauczyciele, rodzice. Oczekują również handlarze narkotykami. Zwracam się do wileńskiej policji z prośbą aby walkę z narkomanią uważali za jedną z najważniejszych w ich pracy. Proszę o szczególną czujność funkcjonariuszy w miejscach rozrywkowych, lubianych przez młodzież... – w ten alarmujący sposób rozpoczął wczoraj naradę, na temat prewencji narkomanii w Wilnie, mer stolicy Rolandas Paksas.

- 94 proc. narkomanów notuje się w miastach Litwy, tylko 6 – w miejscowościach wiejskich. Wilno jest na 5 miejscu na Litwie pod względem używania środków narkotykowych. W porównaniu z 1995 r. liczba narkomanów wzrosła o 8 razy. Byłem niedawno w Wileń-

skim Centrum Narkologicznym, w stowarzyszeniu narkomanów, w szpitalu Pogotowia Ratunkowego. W centrum narkologicznym w kolejce na leczenie czeka 100 osób, a miejsc jest tylko 6. Niektórzy narkomani uciekają stamtąd, popełniają przestępstwa i trafiają do policji. I tak w nieskończoność. W 1999 r. został przyjęty program dotyczący narkomanii, nie wiadomo jednak, czy jest wykonywany. Tym czasem sytuacja staje się coraz bardziej groźniejsza, musimy ratować swoje dzieci – powiedział Rolandas Paksas.

Na naradzie, która odbyła się w Białej Sali, w samorządzie wileńskim, obecni byli przedstawiciele instytucji, zajmujących się bezpośrednio lub pośrednio problemem narkomanii. Wczoraj akcentowano

szczególnie używanie narkotyków w szkołach.

Celem spotkania było omówienie wydanego przez mera rozporządzenia o zastosowaniu radykalnych środków w walce z narkomanią w stolicy. Omówiono kwestię wzmocnienia dyżurów w szkołach, ograniczenia sprzedaży nieletnim kleju, różnego rodzaju wody kolońskiej, innych środków higieny, których używa się w celu odurzenia. Przypomniano także mass mediom o informowaniu społeczeństwa o narkomanii i in. Przewidziany jest również program, który zastosowany zostanie od listopada bieżącego roku. Szerzej o problematyce omawianej na naradzie można przeczytać w najbliższym zestawie artykułów o praworządności. Irena Litwin

## Serce w prezencje

(Dokończenie ze str. 1)

- Zdarza się, że rodzina pacjenta ciągle wierzy, że chorego da się uratować, nawet po tym, gdy medycy konstatują śmierć mózgu. Niestety, na razie, przywrócenie takiego człowieka do życia jest niemożliwe. Po śmierci mózgu w szybkim czasie następuje śmierć nerek, wątroby, płuc i serca. Narządy te mogą uratować życie drugiemu człowiekowi wyłącznie w wypadku, gdy są pobrane we właściwym czasie. Każda chwila waży więc o życiu człowieka. Krewni potencjalnego dawcy musieli dotąd szybko decydować. Teraz, dzięki nowej ustawie, medycy nie będą musieli pytać rodzinę o zgodę, tylko działać zgodnie z formularzem – oznajmiła Asta Bžeskyte.

W tym roku w litewskich szpitalach skatatowano 32 przypadki śmierci mózgu. W 15 przypadkach narządy zmarłych zostały użyte do transplantacji, w 13 – rodzina nie zgodziła się na taki zabieg.

### Szansa na życie

Obecnie ponad 500 osób oczekuje na przeszczep jakiegokolwiek narządu. Większość z nich – 360 – potrzebuje zabiegu transplantacji nerek, 70 – rogówki oka, 27 – wątroby, 18 – szpiku kostnego i 15 – serca.

Na Litwie od kilku lat skutecznie dokonuje się takich zabiegów. Na przykład podczas transplantacji nerek uratowano życie ponad tysiącowi osób, nowe serce otrzymało 21 osób, szpik kostny 6. Dwie osoby, żyją z nową, zdrową wątrobą.

- Najczęstsze są transplantacje nerek, ponieważ dawcami są zazwyczaj krewni chorego. Obecnie



Asta Bžeskyte zaprzeczyła opinii, jakoby bogaci pacjenci mają pierwszeństwo w oczekiwaniu na zabieg przeszczepu jakiegokolwiek narządu Fot. Marian Paluszkiwicz

na Litwie jest 35 tys. osób, które czekają w kolejce na taki zabieg – powiedziała Asta Bžeskyte, która pracuje też jako lekarz nefrolog.

Asta Bžeskyte zaprzeczyła też opinii, jakoby bogaci pacjenci mają pierwszeństwo w oczekiwaniu na zabieg przeszczepu jakiegokolwiek narządu.

- Narządy są przeszczepiane wyłącznie w oparciu na medyczne kryteria: czy narząd pasuje pacjentowi i ile czasu pacjent może jeszcze czekać na taki zabieg – wyjaśniła lekarz.

Dokładne zasady, na podstawie których będzie ustalane pierwszeństwo pacjenta na przeszczep jakiegokolwiek narządu, w naszym kraju są obecnie w stadium opra-

cowywania.

Na konferencji podano też cennik zabiegów transplantacji narządów.

Najdroższe są zabiegi przeszczepu szpiku kostnego – około 200 tys. litów. Nowe serce kosztuje około 140 tys. litów, wątroba – 70 tys., nerka – 15 tysięcy litów.

- Rodzina pacjenta nie musi płacić za zabieg. Pieniądze wypłaca Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych – uspokoiła Asta Bžeskyte.

Chociaż formularze zjawily się w przychodniach dosłownie przed kilkoma dniami, jednak jak poinformowała A. Bžeskyte, do Biura nadesłano już 5 pozytywnych odpowiedzi.

Sabina Kozłowska

### Kontrowersje wokół olimpijskich premii

## Andrikiene jest oburzona

Przewodnicząca Narodowej Partii Ludowej (NPL), Laima Andrikiene oświadczyła wczoraj, że obietnica premiera Andriusa Kubiliusa obdarowania mistrzów olimpiady w Sydney jest kolejną próbą skłócenia społeczeństwa litewskiego i „tchnie jawnym cynizmem“.

„Jedni bez pieniędzy głodują, a tymczasem z lekkiej ręki daje się

pieniądze mistrzom olimpiady“ - powiedziała posłanka na wczorajszej konferencji prasowej. Jej zdaniem, można znaleźć inne „nie mniej zaszczytne“ sposoby uhonorowania mistrzów olimpijskich.

Zdobywcom pierwszego miejsca przypadnie 400 tys. Lt, drugiego - 200 tys. Lt, trzeciego - 150 tys. Lt. „Przygotujecie się do zwy-

cięstw i my przygotowujemy się do nich razem z wami“, powiedział premier Kubilius. „Będę liczył medale zawodników litewskich, nie martwiąc się o pieniądze, gdyż na nich nie zamierzamy oszczędzać“, powiedział Kubilius. W ciągu 7 miesięcy br. budżet państwowy nie otrzymał 250 mln Lt planowanych dochodów. (BNS)

Lider socjaldemokratów zaprasza lidera liberałów do walki w jednym okręgu

## Andriukaitis rzuca rękawicę

Przewodniczący Partii Socjaldemokratycznej poseł Vytenis Andriukaitis publicznie wezwał lidera Związku Liberałów Rolandasa Paksasa do współzawodnictwa o mandat poselski w Żyrmuńskim Okręgu Wyborczym w Wilnie.

Na wczorajszej konferencji prasowej powiedział on, że byłaby to ciekawa, pryncypialna dla Litwy dyskusja w kontekście socjaldemokracji i liberalizmu. "Wtedy byłoby wiadome, co bardziej odpowiada Litwie", stwierdził Andriukaitis. Wyraził on pewność, że Paksas usłuszy ten publiczny apel.

Andriukaitis zaznaczył, że już po raz 4 będzie się ubiegał o mandat poselski w Żyrmuńskim Okręgu Wyborczym. "Po raz czwarty będę sprawdzony przez wyborców. Wzywałem i wzywam liderów innych

partii, aby postąpili podobnie, czyli do współzawodnictwa w tych samych okręgach", powiedział Andriukaitis. Wyraził on ubolewanie, że lider socjalliberałów Artūras Paulauskas Okręg Nowowilejski zamienił na Szawle. Według danych Andriukaitisa, niemałe grono przedstawicieli konserwatystów, Związku Centrum i innych partii "zmienia okręgi niczym rękawiczki". Zdaniem Andriukaitisa, jest to ucieczka przed odpowiedzialnością.

Tymczasem lider Litewskiego Związku Liberałów (LZL) Rolandas Paksas, podczas wyborów do Sejmu, nie zamierza w jednym okręgu współzawodniczyć z przewodniczącym Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) Vytenisem Andriukaitisem.

Jak głosi rozpowszechnione we

czwartek oświadczenie centralnego sztabu wyborczego LZL, Paksas "cieszy się, że Andriukaitis uważa go za rycerza politycznego i zaprasza do pojedynku".

Niemniej, jak głosi oświadczenie, "prawdziwy dżentelmen, wzywając do pojedynku, nie narzuca warunków, tylko umawia się co do miejsca pojedynku". Oświadczenie sztabu liberałów głosi, że Paksas "wybrał Okręg Antokolski dlatego, że już od wielu lat mieszka w tej pięknej dzielnicy wileńskiej i chciałby, aby opinię o nim wyrazili wyborcy, znający go nie tylko z ekranów telewizyjnych".

W Okręgu Antokolskim zamierza kandydować wytypowany przez LSPD honorowiy przewodniczący tej partii Aloyzas Sakalas.

(ELTA)

Widmo faszyzmu służy konserwatystom

Zarzucana Nowemu Związkowi opieka nad siłami faszystowskimi jest pożytecznym dla konserwatystów, świadomym życzeniem odwracania uwagi wyborców od głównych problemów państwa, twierdzi lider socjalliberałów Artūras Paulauskas.

Wczoraj na konferencji prasowej Paulauskas powiedział, że zarzucanie socjalliberałom poparcia organizacji faszystowskich nie jest

przypadkowe. W jego przekonaniu, jest to świadome życzenie odwracania uwagi wyborców od problemów ekonomicznych i socjalnych, ciężkiej sytuacji kraju.

"Nasza kampania wyborcza zmierza do unikania krytyki oponentów, czczych rozmów, oskarżeń. Należy jednak zmienić swą taktykę, gdyż zwłaszcza ostatni tydzień wyróżnił się atakiem krytyki pod adresem NZ", powiedział lider socjalliberałów.

berałów. W ubiegłym tygodniu wiceprzewodnicząca Sejmu, konserwatystka Rasa Juknevičiene, zaproponowała prezydentowi Valdasowi Adamkusowi, aby nie popierał NZ, za którym, jak powiedziała "przychodzą faszyzujące siły". Mówiąc o "faszyzujących siłach", Juknevičiene wskazała na współpracę NZ z merem Kowna Vytautasem Šustauskasem, który zasłynął z antysemickich oświadczeń.

(BNS)

## Paulauskas broni się

## Rozstawianie numerów

kier możliwości, Sienkiewicz powiedział, że nigdy niczego nie wyklucza.

W drugim „polskim” okręgu – wileńsko-trockim, chociaż znacznie mniej pewniejszym, według wstępnych danych, będzie kandydowało kilku Polaków, których wytypowały partie ogólnokrajowe. Są to: Jan Zacharzewski od Związku Liberałów, Aleksander Popławski od Nowego Związku, Czesław Mickiewicz od socjaldemokratów oraz Anicet Brodawski jako kandydat niezależny. Czyją kandydaturę w tym okręgu wystawi Akcja Wyborcza i czy w ogóle wystawi, dowiemy się jutro. Niewiadomo też, kto będzie kandydował od AWPL w okręgu wileńsko-szyrwickim oraz w Nowej Wilejce.

### „Historyczna” szansa

Poseł na Sejm, Jan Mincewicz, który ostatnio był wybrany do Sej-

mu w okręgu wileńsko-szyrwickim, w wywiadzie dla „Kuriera” zamieszczonym we wczorajszym numerze powiedział, że nic nie wie na temat kandydatów AWPL w poszczególnych okręgach wyborczych i ma nadzieję dowiedzieć się o tym na sobotniej konferencji AWPL.

Walne zebranie członków sołecznickiego oddziału AWPL wytypowało również swego kandydata na posła od okręgu ejszyszko-orańskiego. Został nim starosta Ejszyszek, Leonard Talmont.

Wicemerk rejonu sołecznickiego uważa, że po ostatniej nowelizacji ordynacji wyborczej, która zniósła drugą turę wyborów w okręgach jednomandatowych, Polacy mają „historyczną szansę” do wygrania wyborów również w okręgu ejszyszko-orańskim.

Stanisław Tarasiewicz

Kolejny sukces pracowników pogranicza

## Przemyt spirytusu

Funkcjonariusze wydziału operacyjnego i grupy o specjalnym przeznaczeniu Orańskiej Jednostki Policji Granicznej w Ejszyskach (rej. sołeczniccki), we śróde zatrzymali około dwie tony przemycanego spirytusu oraz kierowcę, który go przewoził.

Według prowizorycznych danych jest to spirytus wysokiej jakości. Za kierowcą mikrobusu Mercedes Benz 207 był 29-letni mieszkaniec Olity, Kęstutis Zienka. Funkcjonariusze zostali poinformowani, że tym samochodem będzie przemycany alkohol. Po sprawdzeniu w tylnej ścianie wykryto scho-

wek, w którym znaleziono 1882 litry płynu o silnym zapachu alkoholu. Zatrzymany twierdził, że ścianki nie przebił i nie wie, co wiezie.

Zienka objaśnił, że nieznanymi poprosili go pojechać mikrobusem z Ejszyszek do Olity, gdzie ładunek miały przejąć inne osoby.

Zienka umieszczony został w areszcie komisariatu policji rejonu orańskiego. Za przemyt wyznaczono mu sprawę karną.

W tym roku funkcjonariusze litewskiej policji granicznej już zatrzymali 26 tys. litrów przemycanych napojów alkoholowych.

(BNS)

Wersja, iż zabójca jest psychicznie chora - odpadła

## Pierwszy zatrzymany

Kowieński sąd dzielnicowy we śróde zezwolił na zatrzymanie na okres miesiąca podejrzanego o udział w zabójstwie czterech ochroniarzy centrum handlowego „Senukai”.

Nazwisko podejrzanego, pracownika jednostki strukturalnej tej spółki akcyjnej, na razie nie zostało podane do wiadomości.

Według informacji, jaką posiada dziennik „Lietuvos rytas”, u zatrzymanego znaleziono nielegalnie posiadaną amunicję. Jednak, zarówno broń, jak i naboje, nie są

te same, których używał zabójca. Policja zatrzymała jeszcze kilku podejrzanych, których po przesłuchaniu zwolniono. W trakcie śledztwa odpadło kilka wstępnych wersji zabójstwa ochroniarzy, przede wszystkim ta, że morderca jest psychicznie chorą osobą. Przyczyny zabójstwa są na razie niejasne.

Jak informowaliśmy, w ubiegły piątek na terytorium centrum handlowego „Senukai” znaleziono zwłoki 4 zastrzelonych ochroniarzy. Przystępca zabrał broń i nadajniki łączności radiowej. Oprac. I. L.

Na kurzych udkach mógł zarobić kilka milionów

## Rękami krewnych

Na podstawie podejrzenia o próbę zorganizowania fałszowania oficjalnych dokumentów, funkcjonariusze Wydziału Badań Specjalnych zatrzymali komisarza służby przesłuchań i działalności operacyjnej powiatu wileńskiego Departamentu Policji Podatkowej Mindaugasa Silickisa.

Podczas zatrzymania w Kownie, Silickis próbował uciec. Swoim samochodem komisarz staranował blokujące mu drogę wozy policyjne.

Wydział Badań Specjalnych już od dawna obserwował Silickisa. Funkcjonariusz, pod przykrywką firm swoich krewnych, mógł zorganizować przemyt mrożonych kurzych udek na wielką skalę. W ten sposób Silickis zdołałby zarobić kilka milionów litów.

Jak twierdzi „Lietuvos rytas”, kurze udka kupowano od hollenderskiej spółki „Gebroeders Van der Ven” i oficjalnie wieziono do Rygi. Jednak, tak na prawdę, towar

wyładowywano i sprzedawano w Kownie. Zakupem udek i ich przemytem zajmowała się firma „Multilink Capital Ventures”. Jej przedstawicielem na Litwie, wg danych organów praworządności, był Mindaugas Silickis. Oficjalny kupiec „Multilink” wwoził towar na Litwę przez przejście graniczne w Kalwarii. Tu ładunkowi towarzyszył były wyższy funkcjonariusz MSW, później zaś, od Ažuolu Būdai do asysty dołączał się Silickis z żoną. Już na Litwie przygotowywano dokumenty, świadczące, że udka należą nie do firmy „Multilink”, która miała towar wieźć na Łotwę, lecz do kowieńskiej firmy „Iškart”, należącej do krewnych Silickisa.

Pracownik Wydziału Badań Specjalnych twierdzi, że oskarżyć Silickisa będzie trudno, ponieważ wszystko robił rękami krewnych. Przed 3 latami, gdy pracował w kowieńskiej policji ekonomicznej, został zwolniony z zajmowanego stanowiska inspektora.

(BNS)

Firma „Joana” PKS Warszawa

WILNO - WARSZAWA - 21.30  
codziennie  
WARSZAWA - WILNO - 19.30

tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

19 sierpnia o godz. 8.30

na rynku przy ul. Kapsu,  
o 9.15 - obok sklepu przy ul. Džiaugsmo 28a,  
o godz. 10 - obok sklepu przy ul. Parko 34a  
stanie autobus

Nowego Związku (socjalliberałów),  
przewodniczący -

Artūras Paulauskas.

Będzie możliwość spotkania się z  
Wasilijem Fiodorowem

oraz innymi

radnymi Wileńskiej Rady Miejskiej.

Zapraszamy wszystkich chętnych na przyjacielską rozmowę, poważne omówienie Waszych problemów.

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Sołeczniccki park autobusowy  
tel./faks (8 250) 53 848

Zespoły kresowe znajdują w Mrągowie tak wiele serca i życzliwości, że starcza im tego na cały rok

# Cząstka Kresów - na Mazurach

• Najpopularniejszą piosenką, która rozbrzmiewała co dzień, zwiastując początek koncertów w wielotysięcznym amfiteatrze Mrągowa, była „Jadą wozy, jadą, jadą do Mrągowa”. W takt jej melodii niezwykle efektownie wchodziły na scenę wszystkie zespoły ludowe, przybyłe na VI Festiwal Kultury Kresowej Mrągowo 2000. Jest to piosenka wykonywana przez „Kapelę Kaziuka Wileńskiego”, a znana tu z lat poprzednich.

• Najnowszym przebojem tegorocznego festiwalu była piosenka „A za nami Wilno, stary Lwów i Grodno”, którą zgodnym chórem zakończono trzydniowy maraton koncertowy. Jest to piosenka, którą na festiwal przywiózł zespół „Stare - Jare” z Wilna.

• Najbardziej imponującą nagrodą - od „Banku Lukas” - został obdarowany zespół artystyczny „Wilia”, obchodzący w tym roku 45 -lecie istnienia.

• Najbardziej oklaskiwanymi wykonawcami były „Mikrusy”, sześćdziesięcioletni artyści z polskiego przedszkola we Lwowie i Adam Orliński z Mozyrza, uczestnik wojny w składzie II Armii Wojska Polskiego.

• Najmłodszą uczestniczką festiwalu była czteroletnia Martysia z rodzinnego zespołu Melnarowiczów z Sambora.

## Dwa przesłania tegoroczne

Takich „naj” można znaleźć jeszcze wiele. Bo każdy zespół, każdy dzień festiwalowy przynosił coś nowego, atrakcyjnego, niepowtarzalnego. Tak, jak, zresztą, było w poprzednich pięciu latach.

Ponad 500 uczestników i animatorów kultury kresowej rozgościło się w ciągu trzech dni nad przepięknym jeziorem Czos. Jak co roku, było gościnnie, serdecznie, rodzinie. Bo tu inaczej być nie może. Mieszkańcy Mrągowa i okolic czekają na to święto, jak na spotkanie z młodością, ze swym rodzinnym domem, gdyż przeważającą ich większość powojenny los zarzucił tu z szerokiej niegdyś Wileńszczyzny.

Pomysłodawca i główny organizator festiwalu kresowego starosta

powiatu mrągowskiego Ryszard Soroko powiedział „Kurierowi”, że tegorocznemu festiwalowi przyświecały dwa przesłania: pokazanie, że każdy naród przetrwa, jeżeli nie będzie się odcinał od swych korzeni. A naszymi korzeniami są przede wszystkim kultura, język, tradycja. „To chciałem pokazać, zapraszając zespół Serbo - Łużyczan, bo przecież nie są to kresowiaci. Ten naród wszak przetrwał wiele lat sam wśród zalewu niemieckiego, zachowując swój język, swoją tożsamość narodową, kulturę. I to ma być credo dla nas, Polaków. Drugie przesłanie brzmiałoby w ten sposób: czas na spokój i pokój, dość waśni narodowych. Byliśmy większością - szanowaliśmy mniejszości, dzisiaj jesteśmy na Kresach mniejszością - niech nas większość również szanuje” - konkluduje prezes oddziału mrągowskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Uważa on, że w imię naszych dzieci i wnuków należy propagować tolerancję i poszanowanie kultury innych narodów. Dlatego właśnie, co podkreślił starosta, zaproszono na festiwal dwa zespoły ukraińskie, które „mieszkają” na terenie Warmii i Mazur. A mianowicie - zespół studentów olsztyńskich „Horpyna” oraz zespół „Dumka”, utworzony przez młodzież licealną z Górów Ławieckich.

Zespoły te, zwłaszcza studentów z Olsztyna, były wprost rewelacyjne. Pięciu chłopców, o nieprzeciętnych zdolnościach muzycznych, ukraińskim temperamentem śpiewało tak swe ulubione pieśni, że zdawało się, iż na scenie znajduje się cały potężny chór męski. A takie znane pieśni, jak „Czerwony pas”, czy „Rano, rano kazaczka, wiede koni napowad” były z mostu podchwytywane przez całą widownię.

## „Mikrusy”, ta - joj

Ukraińcy - naród śpiewający i o tym wiedzą wszyscy. Ale Polacy z Ukrainy im nie ustępują. Dobitym świadectwem tego były „Mikrusy”, sześćdziesiątka z polskiego przedszkola lwowskiego. Małe pa-



... A na finał - przepiękny polonez z „Pana Tadeusza”, w wykonaniu wszystkich zespołów tanecznych. Postawił taniec, zarówno wyreżyserował całość występów Czesław Kujawski

nie w stylu przedwojennego Lwowa, w wymyślnych kapelusikach, w lisach, „czarlestonowych” sukieneczkach i chłopaki, w czapkach w kratę, kamizeleczkach i marynarkach, jakby zdjętych z pleców tatusia, wyprawiali na scenie istne cuda. Tyle werwy wkładali do słynnych piosenek lwowskich, tak wspaniale śpiewali „tramwaj za tramwajem” i z takim wdziękiem wykrzykiwali „ta - joj”, że prowadząca festiwal Agata Młynarska nie powstrzymała się od tego, by nie zasugerować, kto otrzyma nagrodę publiczności.

W hierarchii nagród „Mikrusy” ułożono na pierwszym miejscu. Natomiast faworytem publiczności został Adam Orliński.

## Z medalami - na scenie

Ten stary wiarus, który w ostatniej wojnie przeszedł szlak bojowy od Smoleńska do Łaby i z dumą nosi medale uczestnika walk o wyzwolenie Warszawy i Berlina, jest nauczycielem matematyki w Mozyrzu. Od lat uczy też dzieci z rodzin polskich ich języka ojczystego. Nie ukrywa, że jego marzeniem od lat był przyjazd do Mrągowa, aby zaśpiewać razem z rodakami pieśń

polską.

Marzenie się ziściło. Starszy mężczyzna jest posiadaczem tak pięknego, donośnego głosu, że nie jeden młody mógłby mu pozaz-

nie chciano wypuścić ze sceny. Bo dla widza, jest to również doskonała okazja, aby razem pośpiewać.

Zauważyłam też jeszcze jedną tendencję. Po tym, jak precudne



Agata Młynarska sama się wzruszyła, gdy prezentowała starego wiarusa Adama Orlińskiego

drościć. Śpiewa takie proste piosenki polskie, jak „O mój, rozmarynie”, czy „Sza dziewczeczka do łaseczka”, i właśnie za to widzowie mrągowscy byli mu szczególnie wdzięczni.

## Dzieci zawsze wzruszają

Jako wieloletni sprawozdawca „kresówki”, zauważyłam pewną rozbieżność w idei festiwalu, a reakcją widzów. Otóż, jak wiadomo, organizatorzy jego stawiają na wykonawców folkloru kultury kresowej i przede wszystkim zapraszają zespoły, uprawiający ten rodzaj sztuki. Szczególnie cenne jest, według organizatorów, by wykonywany był folklor z miejsca zamieszkania danego zespołu. Ale nie ma po co ukrywać, że najgłośniejsze oklaski rozbrzmiewają przy piosenkach nie tyle ludowych, co popularnych, znanych od lat. Niech to będzie „Płynął strumyk”, „Hej, sokoły”, czy piosenki naszych estradowych zespołów, jak „Stare - Jare”, „Družbanci”, czy „Rodacy”, w których folklorem nie pachnie, a właśnie tych wykonawców długo

córy państwa Saszenków z Rudzisk zrobiły furorę na ubiegłych festiwalach, inni muzykalni tatusiowie i mamusie chętnie przywołują swoje pociechy. Tak też było i tym razem. Bardzo wzruszył występ rodziny Melnarowiczów z Sambora na Ukrainie. Czteroletnia Martysia i dziewięcioletnia Lila oraz mamusia i tatuś stanowią piękny kwartet instrumentalno - wokalny, a ich utwór „Modlitwa siostry” zacytował nawet ksiądz dziekan podczas Mszy św. w kościele św. Wojciecha w intencji kresowian.

## Modlitwa łączy

Stały się tradycją niedzielne nabożeństwa w intencji rodaków rozsiadanych po świecie. Pełniutka świątynia, w której z jednego z ołtarzy patrzy Matka Boska Ostrobramska, na chórze artyści zespołów śpiewają pieśni liturgiczne. Tym razem była to „Wilia”. I również tym razem rozbrzmiewał mocny bas posła na Sejm RP z ramienia AWS Grzegorza Daszkiewicza.

(Dokończenie na str. 5)



„Sto uśmiechow” do tańca litewskiego wplotły polski obrazek

(Dokończenie ze str. 4)

W wywiadzie dla „Kuriera”, który zamieścimy nieco później pod rubryką „Mrągowskie spotkania”, przyznał się, że wystąpienie na festiwalu było też jego marzeniem od lat. Ma nadzieję, że na scenę wyjdzie w roku przyszłym.

Podczas nabożeństwa równie muzykalnością i znajomością pieśni liturgicznych wyróżniał się poseł z ramienia PSL w minionej kadencji Tadeusz Samborski. Był na wszystkich festiwalach, od pierwszego poczynając. A kościół, jak z tego wynika, i zamiłowanie do Kresów łączy ludzi o różnej orientacji politycznej.

### Byliśmy najliczniejsi

Jak już pisałam w poprzednich relacjach, delegacja artystów z Wilna i Wileńszczyzny była najliczniejszą. A były to zespoły: „Wilia”, przedstawiana jako matka chrzestna innych zespołów polskich, „Żejmiana” z Podbrodzia, słynna z pięknych dziewcząt i przystojnych chłopaków, „Sto uśmiechów”, zespół dziecięcy z gimnazjum im. A. Mickiewicza oraz trzy zespoły estradowe - „Drużbanci”, „Rodacy”, „Stare - Jare”, no i znana już tu dobrze Kapela Kaziuka Wileńskiego. Wypadli wymiennie, jako zespoły dojrzałe, obeznane ze sceną, wiedzące, czego czeka od nich widownia. Nie ukrywają, że udział w mrągowskim festiwalu uważają za wielki honor.

### Łyżka dziegciu

Jeśli można wypowiedzieć kilka uwag krytycznych pod adresem tego pięknego święta, to chyba ma dotyczyć późnych godzin występów w amfiteatrze nad Czosem. Właśnie z powodu tego, że kończą się koncerty daleko po północy, mocno obcięto występ naszej znakomitej wykonawczyni ballad wileńskich Luby Nazarenko, która była gwiazdą pierwszego wieczoru. Na koncercie galowym jako gwiazda wieczoru wystąpiła „Wilia”. Jej występ rozpoczął się po wręczeniu nagród, a była to już godzina pierwsza w nocy. Rzecz jasna, że ponad połowa widowni zrezygnowała z obejrzenia pięknych obrazków folklorystycznych, jaki ten zespół zaprezentował.

Przecudowny zespół „Sto Uśmiechów” również nie miał możliwości, aby w pełni się zaprezentować, gdyż zapowiedziano mu, by przywieźli obrazek wileński, a zrezygnowali z tańców estradowych. A trzeba przyznać, że to właśnie wesołe, skoczne i bardzo świeże tańce smerfów czy rock and roll i inne są najlepszą wizytówką tego dziecięcego kolektywu.

### Nie odjeżdżaj z Mrągowa

Nie można pominąć jeszcze jednego wyróżnienia, którym obdarzona została ekipa wileńska. To prowadzenie festiwalu przez Domi-

nika Kuziniewicza i Annę Adamowicz. Oczywiście, obok niezrównanej aktorki i prezenterki telewizyjnej Agaty Młynarskiej. Wincuk, czyli Dominik wystąpił nawet w trzech obliczach, a o jednym z nich ciocia Franukowa powiedziała, że wystroił się jak „fircyk w zalotach” (a był to dzień lwowski na estradzie i Wincuk zechciał również włożyć marynarkę w kraty i taką czapkę). W stroju szlachyca z zaścianku wyglądał, rzecz jasna, statecznie. Ale sypali dowcipami wileńskimi, jak z rękawa, co było przez widownię przyjmowane owacyjnie, a zespół miłutkich młodzieńców i bardzo sympatycznych dziewczątek „Fantazja” błagał w swej piosence „Wincuku, Agatko i Ciociu Franukowo, nie odjeżdżaj z Mrągowa”. Przyrzekli, że jeszcze tam wrócą.

### Prezes rozchwytywana

Prezes Centrum Kultury Polskiej im. Stanisława Moniuszki Apollonia Skakowska, kierownik całej ekipy z Litwy, miała powody do dumy z tak zgranego i dobrego kolektywu. Była rozchwytywana przez organizatorów, spotykali ją mieszkańcy Mrągowa, goście festiwalu, niczym starą znajomą, dziękowali za przetrwanie w polskość, kulturze polskiej. Była też rozchwytywana z powodu spotkań poetyckich, na których razem z innymi poetami prezentowała swoje najnowsze wiersze. O tych spotkaniach, bar-



Ach, te przecudne „Mikrusy”. Lwowski koloryt utrzymywali nienagannie

dzo zresztą atrakcyjnych, napiszemy w najbliższym czasie.

Matka chrzestna festiwalu mrągowskiego, dyrektor II Programu Telewizji Polskiej Nina Terentiew powiedziała „Kurierowi”, że każdego roku występy kresowiaków są dla niej jednakowo piękne. Zespoły się zmieniają, ale pozostaje ten sam klimat i to samo wielkie serce. Według niej, jest to festiwal, którego jurorami są wszyscy widzowie i nagrody otrzymują wszystkie zespoły, bo wszystkie są wspaniałe. „Wiemy, że wam potrzebna jest nasza miłość, ale te drobne nagrody czasem zmieniają czyjeś życie. Mamy do

przekazania 6 rowerów, oprócz innych nagród. Komu je mamy - to zadanie nietłwne”, powiedziała pani Nina. Klimat wokół festiwalu jest taki, że Telewizja Polska nie pozułaje ani trudów organizacyjnych, ani finansów, by przetrwał on wiele lat.

Życzenia wspaniałe. A co do rowerów, to być może, że wkrótce naszego Wincuka zobaczymy na festiwalowych dwóch kółkach. Razem z „Drużbantami” pojedą po Wileńszczyznę, bo ci też wzbogacili się o rower festiwalowy.

Krystyna Adamowicz  
Fot. Jerzy Karpowicz

### Mrągowskie spotkania

# Nikogo nie należy odtrącać

Karta Polaka, rozbitcie Związku, Dom Polski - w ocenie senator RP Janiny Sagatowskiej

Skorzystałam z okazji pobytu pani senator na festiwalu kultury kresowej w Mrągowie i poprosiłam o wywiad dla „Kuriera”, ale nie tylko na temat tego cudownego święta.

Wiemy, że Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą, której Pani przewodniczy, jest na etapie rozstrzygnięcia bardzo ważnych spraw, dotyczących Polaków z terenu byłego Związku Radzieckiego.

Chciałabym powiedzieć wszystkim Polakom na Wschodzie, że na podstawie inicjatywy ustawodawczej, podjętej przed dwoma laty przez Senat i naszą komisję, rok temu Izba Wyższa uchwaliła trzy ustawy - O Obywatelstwie, O Karcie Polaka i O Repatriacji. W kwietniu ubiegłego roku te ustawy zostały skierowane do Sejmu. Z wielką radością muszę powiedzieć, że Sejm niedawno uchwalił ustawy O Obywatelstwie i O Repatriacji, wnosząc swoje poprawki. Senat też z kolei coś niecoś poprawił, a na kolejnym posiedzeniu komisji sejmowej zostanie rozpatrzona ustawa O Karcie Polaka. Proces legislacyjny wymaga, aby ustawy te ponownie znalazły się w Senacie, prawdopodobnie nastąpi to we wrześniu. W tym roku dokumenty te mają przybrać kształt ostateczny.

Może bardziej szczegółowo, czego będą dotyczyły?

Będą dotyczyły Polaków na Wschodzie. Wiem, że Polaków, mieszkających na Litwie, szczególnie interesuje Karta Polaka. Wszędzie podkreślam, (jestem sprawozdawcą tej ustawy), że największą inspiracją dla mnie był zjazd Związku



Senator Janina Sagatowska na „kresówce” cieszyła się z każdej usłyszanej piosenki, każdego wykonanego tańca

Polaków na Litwie w roku 1998, na którym podkreślono, że dla was, tamtejszych Polaków, najistotniejszą kwestią byłoby uzyskanie Karty Polaka. Obiecałam wówczas z trybuny zjazdu, że zrobię wszystko, by taka ustawa się ukazała.

Ustawę O Repatriacji Sejm poprawił w sposób, który ograniczał ją do azjatyckiej części byłego Związku Radzieckiego. Czyli z dobrodziejstwa repatriacji nie mogliby skorzystać Polacy europejskiej części byłego Związku. Senat więc przywrócił to prawo w swej poprawce, zobaczymy, co powie na to Sejm. Senat jest za tym, aby ustawy te dotyczyły wszystkich Polaków na terenie byłego Związku Radzieckiego.

Jak Pani przez pryzmat swego stanowiska traktuje nasze dzisiejsze sprawy, dotyczące sytuacji w Związku Polaków, przede wszyst-

kim zaś istnienie dwóch organizacji związkowych.

Zawsze patrzę na działania Polaków czy Polonii na świecie z pewnym zrozumieniem. Tego, co się stało u was, nie traktuję jako coś nadzwyczajnego. Chociaż wcale mnie to nie cieszy. Co innego, gdy z jednej organizacji powstaje inna, natomiast tutaj mamy działania rozbijające w ramach jednej organizacji, która istnieje już ponad dziesięć lat. Ale Senat nie ma zamiaru w jakikolwiek sposób ingerować do tych spraw. Świadczy o tym nieobecność naszych przedstawicieli zarówno na jednym, jak i na drugim zjeździe. Nie chcemy pogłębiać różnic i nie chcemy, by ktoś nas niewłaściwie zrozumiał, że jednych popieramy, innych nie.

Czekamy na to, jak wy sami sobie z tym poradzicie. Im szybciej, tym lepiej. Nie można kierować się

złością, nienawiścią, zawiścią, własnymi ambicjami, bo, być może, że ktoś się cieszy z takiej sytuacji powstałej w środowisku polskim. My popieramy wszystkich Polaków jednakowo, doceniamy ich różnice i namawiamy do jedności. Aby dla dobra sprawy jak najszybciej pozbyli się własnych uprzedzeń, ambicji, aby wyszli ze swego podwórka i dostrzegli perspektywę. A w perspektywie jest dobro Polaków. Macierz myśli o Was, kochani, troszczy się o to, co ma służyć sprawie jedności, a nie rozbijaniu obozów.

Istnieje opinia, słuszna czy nie słuszna, że to właśnie Dom Polski w Wilnie, który już jest wybudowany, ale jeszcze nie oddany do użytku, stanowi przyczynę konfliktowej sytuacji wśród liderów środowiska polskiego. Co Pani o tym sądzi i jaki status będzie miał Dom Polski?

Czeka go status Domu Polskiego i ma służyć Polakom na Litwie. To podstawowa rzecz. Tutaj Polacy mają się czuć dobrze. I nie tylko ci, którzy tutaj będą mieli siedzibę, inni też będą mogli urządzić tu wystawę, przedstawienie, inną imprezę dla rodaków. Ma służyć spotkaniom, twórczym działaniom, aby władze litewskie, świat przekonany się, że Polacy stanowią jedność i są silni poprzez obyczaje, kulturę i wiarę. I to należy w Domu Polskim pokazywać, a nie kierować się tym, czy będzie w nim „dla mnie metr powierzchni”. Dla Polski jest to droga inwestycja i właśnie teraz należy zakasać rękawy, zaprzestać sporów, żeby dobrze wykorzystać włożone tu miliony.

Ale jednak, kto ostatecznie będzie gospodarzem Domu, gdyż o tym krąży u nas różne opinie?

Gospodarzem będziecie wy. Natomiast są pewne namysły nad koncepcją własności. Obiekt został zbudowany za pieniądze skarbu państwa, więc raczej zmierza się do tego, że Dom prawdopodobnie będzie własnością skarbu Państwa Polskiego. Natomiast zarządzającym będzie jakaś spółka czy fundacja wasza. Tam musi znaleźć miejsce każdy. I radzę, aby nikogo nie odtrącać, gdyż każdy ma swoją prawdę. A te trudne sprawy, sądzę, dadzą się rozwiązać. Jeśli sami liderzy nie mogą tego zrobić, to powinien te spory rozstrzygnąć sąd. Wierzę, że tak będzie i Związek Polaków stanie się organizacją jednolitą. Innemu Związkowi Macierz nie będzie pomagać, Polska nie ma zamiaru dawać pieniędzy organizacjom skłóconym. Efektywnie są wykorzystywane środki wtedy, gdy wóz jest ciągnięty w jednym kierunku, jeżeli natomiast ciągnie się go w różne strony, to złotówki wylecą z wozu. A Polacy, członkowie Związku, powinni działać dopinając i naciskać, by się jednoczyli. Jeśli nie chcą się jednoczyć, to przecież można takich odwołać. Na tym właśnie polega demokracja. Jeżeli widzicie, że tak długo trwa wojna nie wiadomo o co, można zmienić lidera. Bo prezes jest silny poprzez członków organizacji, a nie sam przez się. Sam, bez ludzi, nic nie znaczy.

Rozmawiała  
Krystyna Adamowicz



• W czasie tego weekendu zespół EMPY-X wyrusza na Łotwę, gdzie weźmie udział w festiwalu „Liepajas Dzintars”. „Do wszystkich konkursów, festiwali czy koncertów muzyki przygotowaliśmy się przez całe swoje życie – mówi wokalista kowieńskiej grupy Andrius. – Kiedy zaś zbliża się jakakolwiek konkretna impreza, należy jedynie preselekcjonować utwory, być może nieco je odszlifować i niechaj krew się leje swobodnie”. Muzycy EMPY-X przyznali się, iż bardzo się cieszą, że zaproszono ich na ten festiwal. „Jest to pierwszy w swoim rodzaju taki nasz pokaz. Mamy nadzieję, że jeśli nawet nic nie wygramy – a zwyciężyć ma nadzieję każdy, a jeśli nie, to jest on martwy – ta wyprawa ożywi i urozmaici nasze życie” – powiedział członek zespołu. Jako gość na festiwalu udział weźmie zespół SKAMP, który w roku ubiegłym otrzymał główną nagrodę.

• Album zespołu FUNKY „Jo akyse” w sprzedaży ukaże się 7 września. „Do niego włożyliśmy bardzo dużo sił i uczuć, więc nie chcielibyśmy, aby został niezauważony – mówili FUNKY. – Przygotowaliśmy bardzo ciekawą koncepcję nowego albumu i sami nie możemy doczekać się jego prezentacji. Muzycy postanowili, dopóki jeszcze mają czas, wylecieć do Rosji, tam nakręcić nowy teledysk. Część piosenki „Zaisliukas” (w rosyjskiej wersji – „Igruska”) sfilmowano w Kijowie, inną część w Sankt Petersburgu. Reżyserem teledysku jest słynny twórca klipów rosyjskich i ukraińskich Max Pepernik. 30 sierpnia FUNKY udział weźmie w prestiżowym festiwalu „Nova Era”, który odbędzie się w stolicy Ukrainy – Kijowie. 1 września zespół wróci na Litwę i przed prezentacją albumu „Jo akyse” zorganizuje koncerty w Wilnie i Kownie.

• Irlandzka pop sensacja The CORRS świętuje – tylko w ciągu pierwszych dwóch tygodni w Europie sprzedano milion egzemplarzy ich nowego albumu „In blue”. Najwyższą pozycję zajął on w chartach Austrii, Australii, Hiszpanii, Niemiec, Danii, Finlandii, Włochów oraz Japonii. „Sprzedano czterokrotnie więcej egzemplarzy tego ostatniego albumu niż poprzedniego – „Talk On Corners” w takim samym okresie” – powiedział rzecznik prasowy The CORRS. Obecnie zespół występuje w Australii, a potem wyruszy do USA.

• U2 wynajęło najulubieńszego reżysera teledysków Madonny Jona Akerlunda, żeby nakręcił wersję wideo przyszłego ich klipu „Beautiful Day”. Akerlund, odpowiedzialny za klip Madonny „Music”, powiedział, że już niebawem praca Irlandczyków będzie filmowana w Paryżu. Zdaniem reżysera, miejsce dobrała sama grupa, a ich utwór określił jako „cholernie dobry”. Akerlund reżyserował również klip wideo Madonny „Ray Of Light”, PRODIGY – „Smack My Bitch Up” i The CARDIGANS „My Favourite Game”.

**Informacja na podstawie „Bombonešis”**

## — Dzisiaj prezentujemy uczestniczkę naszego konkursu „Dziewczyna „Kuriera” 2000”, która już weszła do finału Na ludowo i rockowo

Ci, co pamiętają uczestników I i II Konkursu Piosenki Polskiej na Litwie, organizowanego przez radio „Znad Wilii”, Agnieszkę Olszewską na pewno sobie przypominają. Występowała w kwartecie, z koleżankami z klasy i solo. Podczas drugiego konkursu, Agnieszka jako solistka zaprezentowała swe umiejętności w całej krasie – grała również na flecie.

„Zaczęłam śpiewać z kwartetem jeszcze w „Dainu Dainele”, później przez dwa lata uczyłam się na wydziale estradowym w szkole muzycznej im. Balysa Dvarionasa, również śpiewałam i tańczyłam w zespole Alfonsasa Penikasa „Pop szou”. Brałam udział w „Malwach – 96”, „Malwach – 98”, w różnych festiwalach. Jako kwartet otrzymaliśmy różne wyróżnienia. Byłam też w Polsce na warsztatach piosenkarzów – wspomina Agnieszka początki znajomości ze sceną i publicznością.

Później próbowała śpiewać bluesa. Jako solistka zespołu „Blue Moon” występowała, między innymi, w barze „Manufaktura”. Nie stroniła również od muzyki ludowej.

Wszystko to dzisiaj wieńczy zespół rockowy w Warszawie (na razie bez nazwy), w którym Agnieszka jako solistka próbuje rozpocząć karierę piosenkarki. Jednakże, zawodu swego nie łączy, przynajmniej jak na razie, ze sceną, ale nie wyobraża sobie życia bez muzyki i występów. I chociaż z nowym zespołem jeszcze nie występowała, bo na razie tylko ćwiczą i dobierają członków grupy, ze sceną ma

styczność niemałą. Śpiewa i tańczy w zespole ludowym Politechniki Warszawskiej, jak też gra w teatrze amatorskim „TEATR 13” przy gminie Warszawa Białoleka.

„Nasz teatr, w którym uczestniczą przeważnie studenci, specjalizuje się w teatrze absurdu. Trochę występujemy, na festiwalach otrzymujemy wyróżnienia indywidualne. Kiedyś marzyłam o szkole aktorskiej, ale pięć lat nauki to chyba już za długo” – stwierdza Agnieszka.

Dziewczyna, która obecnie studiuje w Warszawie, nie zastanawiała się jeszcze, gdzie w przyszłości będzie mieszkać, czy wróci do Wilna. „Gdybym zdołała gdzieś się w Polsce zaczepić, znaleźć jakąś pracę, albo, gdyby coś poważnego wyszło z zespołem, byłoby fajnie. Jednakże, muszę przyznać, że nie lubię Warszawy, a Wilno uwielbiam. Zwiedziłam niemało, ale nasza stolica jest najładniejsza w Europie. Gdybym została w Polsce, to chyba w Krakowie” – mówi solistka zespołu rockowego.

Jednak przynajmniej przez najbliższe trzy lata planuje zostać w Polsce na pewno, bo ma jeszcze rok magisterki (praca brzmi „Po ezja śpiewama - E. Stachura a Grzegorz Turnau”), prócz tego Agnieszka chciałaby zaliczyć dwuletnie studia podyplomowe.

Agnieszka Olszewska jako Miss Turystycznego Złota Polaków na Litwie weszła bez eliminacji do trzynastki finalistek naszego konkursu „Dziewczyna „Kuriera”. Nigdy nie myślała, że w czymś takim weźmie kiedykolwiek udział, bo



Agnieszka Olszewska - uczestniczka konkursu „Dziewczyna „Kuriera”

Fot. Władysław Czupkowski

konkursy piękności lubi tylko oglądać. Jest pewna, że dobrze się zabawia. Na konkursie talentów będzie bez wątpienia śpiewała.

Prezentujemy zdjęcie uczestniczki konkursu. Jak już wcześniej zapowiadaliśmy, nasi Czytelnicy

również wybiorą swoją „Sympatię Czytelników”. Radzimy więc, aby zachować zdjęcie pierwszej uczestniczki (jak też następnych), żeby później wiedzieć, na kogo oddać swój głos.

Agnieszka Skinder

### Miłośnikom muzyki jazzowej

## Litwini - na otwarcie



Neda podczas konkursu „Gardlo”. Dziś jako pierwsza wystąpi na III Moskiewskim Festiwalu Jazzowym  
Fot. ELTA

Dziś i jutro w stolicy Rosji odbywa się Trzeci Moskiewski Festiwal Jazzowy. Nasz kraj reprezentuje wileński kwartet jazzowy i solistka Neda Malunavičiūtė.

Litewscy muzycy (saksofon - Vytautas Labutis, perkusja - Gediminas Laurenavičius, bas gitara - Leonid Inkarenka, instrumenty klawiszowe - Oleg Molokojedor) są zaszczyceni tym, że wśród wielu

zespołów z Rosji, USA, zostali wybrani na otwarcie festiwalu.

Na Litwie wileński kwartet jazzowy prócz większej sceny występuje również w klubach nocnych. W Wilnie stosunkowo niedawno został otwarty pub (znajduje się on przy ulicy Żydowskiej, niedaleko „Savas kampas”), gdzie prawie codziennie rozbrzmiewa jazz.

Inf.wł.

### Dziś rozpoczyna się 37. Festiwal w Sopocie Z Bryanem na czele

W ciągu 36 lat istnienia festiwalu w Sopocie kilkakrotnie zmieniła się jego formuła. Mimo to impreza nadal zajmuje czołowe miejsce w kalendarzu letnich wydarzeń muzycznych w Polsce.

Pierwszy Międzynarodowy Festiwal Piosenki rozpoczął się 25 sierpnia 1961 roku. Impreza, zainaugurowana w Gdańsku, przeniosła się wkrótce do Sopotu. W ciągu 36 lat istnienia festiwalu w koncertach wystąpiło około 1000 wykonawców, w tym niemal wszystkie rodzime gwiazdy.

Od swoich narodzin festiwal sopocki był także oczkiem w głowie Telewizji Polskiej.

Pomysłodawcami imprezy byli Władysław Szpilman, Ludwik Klekowi i Szymon Zakrzewski.

Jako gwiazdy podczas pierwszego festiwalu wystąpili Irena Santor i Jerzy Połomski. Pierwszy koncert festiwalowy odbył się w hali Stoczni Gdańskiej. Artystycznych emocji dostarczyła trzecia edycja festiwalu, podczas którego Ewa Demarczyk zachwyciła jurorów i publiczność własną interpretacją „Czarnych aniołów” (piosenki Zygmunta Koniecznego), za co otrzymała nagrodę specjalną. Zagraniczni wykonawcy biorący udział w pierwszych festiwalach nie reprezentowali najwyższego światowego poziomu. Organizatorom brakowało bowiem pieniędzy na zaproszenie do Sopotu lepszych wykonawców. Na tle występujących gości z zagranicy polscy pio-

senkarze jawili się więc jako gwiazdy pierwszej wielkości.

Pod koniec lat 70. impreza zyskała status Festiwalu Interwizji (dawna organizacja grupująca telewizje krajów socjalistycznych), a główną nagrodę określono jako Grand Prix. Wśród laureatów tej nagrody byli m.in. Helena Vondračkova, Alła Pugaczowa i Czesław Niemen.

Dziś, podczas pierwszego dnia festiwalu, kompozycje z wykorzystaniem elementów muzyki orientu przedstawią artystki - Sezen Aksu oraz Alabina. Nie zabraknie muzyki irlandzkiej - w wykonaniu Maire Brennan - oraz afrykańskiej, którą przedstawi chór Pili-Pili & Phikelela Sakhula.

Kolejny dzień festiwalu - sobota - upłynie pod znakiem muzyki włoskiej. W koncercie zatytułowanym „Viva Italia” wystąpią Al Bano, Drupi, I Santo California, Matia Bazar i Toto Cutugno. Gwiazdą wieczoru będzie śpiewająca włoski repertuar Helena Vondračkova. W finałowym koncercie - w niedzielę - wystąpią: grupa „Texas” oraz jako gwiazda wieczoru Bryan Adams. Zespół Texas przyjedzie do Sopotu prosto po koncercie w podwarszawskim Modlinie, w ramach tegorocznej Inwazji Mocy 2000. Nazwa grupy pochodzi z filmu Wima Wendersa „Paris, Texas”. Muzycy odnoszą ogromne sukcesy.

(PAP)

Sposób na deszczowe i zimne dni

## Chandra początkiem depresji

Są takie dni, kiedy budzisz się rano i myślisz: jestem do niczego, nic mi się nie udaje...

Pogrążamy się w ponurych myślach, gdy mamy problemy z dziećmi, kłopoty w pracy albo nie starcza nam pieniędzy do pierwszego. Kiedy czujemy się opuszczone przez bliskich i samotne. Z chandrą trudno jest się uporać. Głównie dlatego, że zmienia się wtedy cały nasz sposób myślenia. Wystarczy jakieś drobne przykre zdarzenie lub wydarzenie, a już cały świat się wali i tonie w mroku.

## Zapomniane urodziny

Szef zwrócił ci uwagę - od razu myślisz: z niczym sobie nie radzę. Ukochany zapomniał o twoich urodzinach - natychmiast popadasz w czarną rozpacz i uzalasz się nad sobą, że nikt cię nie kocha. I choćby wszystkie inne sprawy w twoim życiu układały się doskonale - nie stanowi to dla ciebie żadnej pociechy. Dlaczego? Ponieważ w tym momencie zupełnie o tym nie pamiętasz.

## Zrobić coś dla siebie

Adele Užkalniene, lekarz z Krajowego Centrum Edukacji Zdrowia

uważa, że najlepszym sposobem na chandrę jest zrobienie czegoś wyłącznie dla siebie.

- Większość z nas została wychowana według zasady: najpierw obowiązki - potem przyjemności. Z czasem obowiązków jest tyle, że stają się one treścią życia kobiety i nie ma czasu, by pomyśleć o sobie. Ale wówczas warto się zastanowić i pomyśleć o sobie jakby ze strony: przecież mam tyle zalet i cech dodatnich. Popatrzeć rano do lustra i... uśmiechnąć się: jaka jestem miła, piękna i młoda.

## Psycholodzy radzą

By zmienić szarą codzienność, trzeba zrobić coś dla siebie, coś niezwykłego. Odejdźcie od rutyny sprawi, że szary dzień zmieni się w wyjątkowy. Psycholodzy radzą przez 15 minut grać w jakąś zwirowaną grę na komputerze, albo zrobić coś, o czym wiesz na pewno, że ci się uda. Ugotuj budyń z torebki albo rozwiąż krzyżówkę dla początkujących. Podobno dobrze jest wyciąć mnóstwo zdjęć z magazynów na temat dekoracji wnętrz i przymocować je do ścian i mebli. Dobrze jest poczuć się choć na chwilę w mieszkaniu swoich marzeń.



Odejdźcie od rutyny sprawi, że szary dzień zmieni się w wyjątkowy

## Mój sposób na chandrę

## Iwona, kelnerka

Słucham dobrej muzyki lub robię generalny przegląd moich rzeczy. Przewracam do góry nogami szafy i pozbywam się wszystkich rupieci. Przy okazji znajduję coś zapomnianego, co wywołuje miłe wspomnienie i od razu czuję ulgę.

## Renata, pielęgniarka

Szukam dobrego towarzystwa albo wybieram się na zakupy. Kupuję na przykład nową apaszkę czy klamrę do włosów i już mam lepsze samopoczucie.

## Maria, handlowiec

Wyłączam telefon i kładę się do łóżka ze stosem pism kobiecych i czekoladą.

## Regina, pedagog

Owszem, bywają poranki, że nie chce mi się nawet zwleć z łóżka. Ale wiem, co mam robić, chociaż nie jest to zbyt łatwe... - przestawiam meble i wazony w mieszkaniu. Czasami zmieniam firanki w oknach i po wyteżonej pracy jestem zmęczona, ale szczęśliwa.

## Psycholog radzi

Głos więźnie w gardle, uginają się kolana, policzki płoną albo bledną. W głowie czarna dziura, kompletny brak wiary w siebie, a nade wszystko dominuje chęć natychmiastowej ucieczki. Nawet najbardziej przebojowi doświadczają czasem uczucia tremy. Oto kilka rad psychologów, aby jej się pozbyć:

- Zastanów się, jaka może być

przyczyna twoich kompleksów i jeśli to możliwe, usuń ją.

- Buduj konsekwentnie poczucie własnej wartości, ceń swoje osiągnięcia.

- Zadbaj o swój wygląd - to daje kobiecie pewności siebie.

- Uświadom sobie, że inni też bywają nieśmiali, nie jesteś wyjątkiem.

- Odwołaj się do swego poczu-

cia humoru. Gdy pierwsza zaczniesz się śmiać ze swojej niezręczności, inni nie będą się śmiać z ciebie, ale z tobą.

- Uśmiechaj się, to sprawi, że inni będą traktować cię uprzejmie.
- Ćwicz codziennie jak byś się zachowała w trudnej sytuacji.

- Pomyśl, odrobina wahania się doda ci młodzieńczego wdzięku.

## Okiełzać treść

## Bogate źródło nie tylko witaminy C

## Cytryna upiększa

Jest skarbnicą witaminy C. Sok ze 100 g owocu ma jej około 30 mg, co stanowi połowę dziennego zapotrzebowania.

Witamina C przeciwdziała pękaniu naczynek krwionośnych i tworzeniu się pajęczków. Pobudza także wytwarzanie się kolagenu, dzięki czemu skóra zachowuje jędrność. Jest również doskonałym antyutleniaczem (razem z wit. E), który zwalcza wolne rodniki powodujące przedwczesne starzenie się naskórka.

Sok z cytryny ma działanie oczyszczające, lekko ściągające i matujące. Tłustą cerę odświeżysz maseczką z ubitego białka z jajka dodając kilka kropel cytryny. Nałóż ją na twarz na 10 minut, omijając okolice oczu, potem zmyj letnią wodą. Maseczkę stosuj raz w tygodniu.

Wybielające i zmiękczające właściwości cytryny znane są od dawna. Wystarczy przetrzeć dłonie pla-

sterkiem owocu, by rozjaśnić plamy po nikotynie czy obieraniu warzyw. Możesz również przygotować specjalną miksturę. Do płynnej gliceryny (kupisz ją w aptece) dodaj kilka kropel soku z cytryny i od czasu do czasu nacieraj nią dłonie.

Pozbędziesz się szorstkiego naskórka na łokciach i kolanach, przecierając te miejsca świeżą cytryną. Natomiast maślanka z dodatkiem odrobiny kwasu cytrynowego wybieli piegi.

Cytryna jest bogatym źródłem nie tylko witaminy C, ale też wapnia, żelaza i witamin z grupy B. Dzięki temu wzmacnia włosy i paznokcie oraz dodaje energii organizmowi, dlatego dobrze jest wypić na czczo 1/2 szklanki przegotowanej wody z sokiem z połowy świeżej cytryny. Ten bogaty w składniki odżywcze napój usunie poranną senność i doda ci sił na cały dzień.

## Uroda

## Jak latem dbać o oczy

Latem cieniutka jak bibułka skóra wokół oczu jest wystawiona na szereg niebezpieczeństw. Trze-

ba ją chronić przed słońcem i zapobiegać podrażnieniom, które może wywołać choćby słona woda.

Co zatem robić, by oczy nie piekły, a skóra wokół nich pozostawała gładka jak jedwab?

- Przeciwsłoneczne okulary lepiej jest kupować u optyka, powinny one być z filtrem, czyli warstwą pochłaniającą promieniowanie.

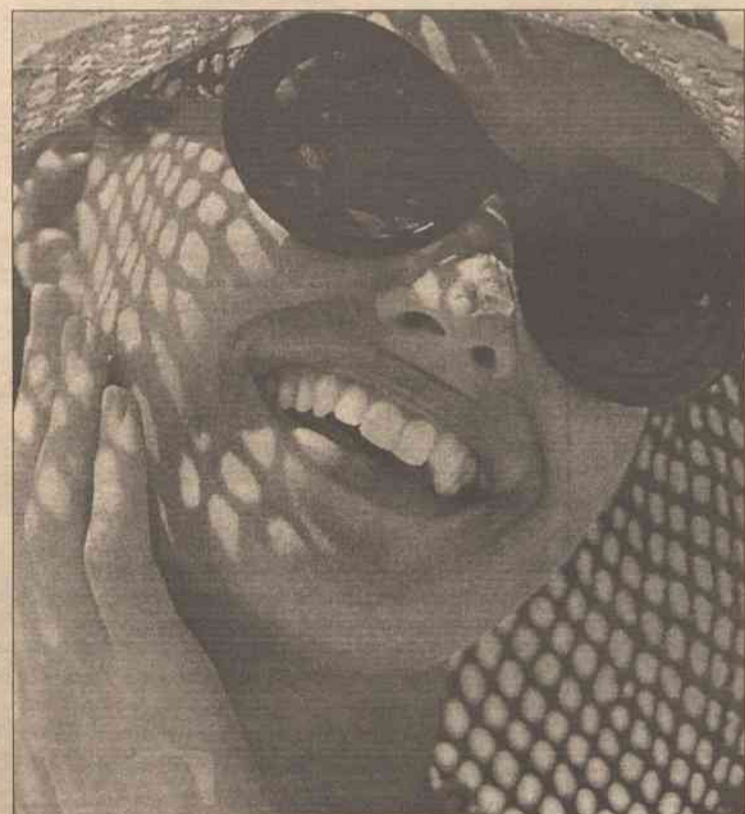
- Przed wyjściem z domu używamy kremów z filtrem UVA i UVB.

- Jeśli chcesz poleżeć w pełnym słońcu, zakryj oczy suchymi wacikami, nigdy nie zwilżaj je wodą.

- Okłady na powieki mogą być prawdziwym ukojeniem dla podrażnionych oczu, godne polecenia są napary ze świetlika, zielonej lub czarnej herbaty.

- Musisz nosić kapelusz, by osłonić twarz.

- Gdy skóra wokół oczu staje się sucha i ściągnięta, warto sięgnąć po mocniej działające kosmetyki: serum pod oczy, nawilżające żele czy kapsułki pod oczy.



## Sekreciki dobrej gospodyni

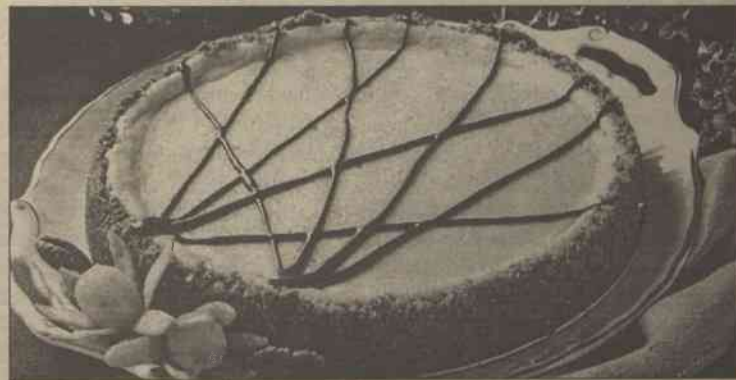
## Smaczniejsze zupy

1. Z kości drobno porąbanych lepiej wygotują się substancje odżywcze, a wywar staje się bardziej esencjonalny.

2. Wywar mięsny nabierze przyjemniejszego smaku, jeżeli w trakcie gotowania włożymy doń kawałek suchego sera.

3. Wywar mięsny lub warzywny nabierze ładnej, apetycznej barwy, jeżeli gotując go dodamy dokładnie umytą cebulę wraz z łuską.

4. Wywar mięsny solić trzeba pół godziny przed zakończeniem gotowania, rybny na początku, zaś grzybowy na końcu.







## Polska

Kwaśniewski - liderem

Gdyby wybory prezydenckie odbywały się na początku sierpnia Aleksander Kwaśniewski dostałby 58 proc. głosów, czyli o 3 proc. mniej niż w lipcu - wynika z sondażu Demoskopu.

Na Andrzeja Olechowskiego głosowałyby 10 proc. respondentów Demoskopu, czyli o 1 punkt proc. więcej niż w lipcu. Marian Krzaklewski otrzymałby 7 proc. głosów - tyle samo co w lipcu. Na Lecha Wałęsę oddałoby swój głos 3 proc. badanych, w lipcu 2 proc. Na Jarosława Kalinowskiego głosowałyby 2 proc. pytanych przez Demoskop, w lipcu 4 proc. Demoskop przeprowadził badanie w dniach 4-7 sierpnia, na ogólnopolskiej, losowo-kwotowej, 1000-osobowej próbie Polaków powyżej 15 roku życia.

## Wyróżnienie

Laureatem tegorocznej nagrody NIPTTEL 2000 został ks. Józef Tischner.

Wyróżnienie w imieniu zmarłego niedawno duchownego odebrał podczas odbywających się wczoraj w Gdańsku VII Spotkań Medialnych ks. bp Tadeusz Pieronek. Nagroda NIPTTEL 2000 przyznana została ks. Tischnerowi za całość jego obecności w polskim życiu publicznym, także i medialnym.

## Akcja w Zabrzdu

Kilkadziesiąt kilogramów narkotyków o rynkowej wartości ok. 4 mln zł odebrali podczas akcji w Zabrzdu uzbrojoni policjanci z Centralnego Biura Śledczego KGP.

Zatrzymano czterech członków zorganizowanej grupy przestępczej, która przetrzucała z Niemiec hurtowe ilości środków odurzających. Policja odebrała im 5 kg tabletek extasy, 35 kg marihuany, 3,5 kg haszyszu, 1,5 kg amfetaminy.

## „O Złotą Tarę”

XXX Międzynarodowy Festiwal Jazzu Tradycyjnego Old Jazz Meeting - Złota Tarka rozpoczął się wczoraj w Iławie (woj. warmińsko-mazurskie).

„W tym roku w Iławie świętowany jest jubileusz 30-lecia samego festiwalu oraz setne urodziny Louisa Armstronga” - powiedziała PAP Kinga Groszkowska z Centrum Kultury w Iławie, współorganizator Festiwalu. XXX Festiwal Jazzu Tradycyjnego odbywa się w amfiteatrze im. Louisa Armstronga koncertem konkursowym „O Złotą Tarę”.

## Promocja uzdrowisk

W polskich uzdrowiskach rośnie udział tzw. pacjentów komercyjnych, którzy sami opłacają cały koszt pobytu.

Od 1 do 3 września w Polanicy Zdroju na Dolnym Śląsku odbędzie się VII Międzynarodowe Targi Uzdrowiskowo-Turystyczne „Natura-Sanat”. Prezes Zespołu Uzdrowisk Kłodzkich Jerzy Szymańczyk tłumaczył na konferencji prasowej w Ministerstwie Zdrowia, że celem targów jest promocja polskich uzdrowisk.

## Stosunki między Watykanem a rosyjskim Kościołem prawosławnym są napięte

## Uwarunkowana wizyta

Zagarnięcie przez grekokatolików świątyń prawosławnych na Ukrainie i nawracanie przez Watykan wyznawców prawosławia na katolicyzm to główna przeszkoda dialogu między Kościołem katolickim a rosyjskim Kościołem prawosławnym - twierdzi prawosławny metropolita Kyrył.

Metropolita Kyrył, który jest przewodniczącym wydziału stosunków kościelnych z zagranicą w Patriarchacie Moskiewskim, mówił o tym wczoraj podsumowując zakończone w Moskwie obrady Soboru Kościoła prawosławnego.

## Kontrowersje wokół wizyty

Zdaniem Kyryla, niedopuszczalne w stosunkach między Ko-

ściołami jest nawracanie tradycyjnie prawosławnej ludności na katolicyzm.

Wymienione przez metropolitę Kyryla problemy w stosunkach Kościoła prawosławnego z katolickim są od dawna wysuwane przez rosyjski Kościół prawosławny jako przeszkody do odwiedzenia Rosji przez papieża Jana Pawła II, o co Watykan od dawna zabiega.

Na początku sierpnia Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II powiedział, że papież Jan Paweł II mógłby odwiedzić Rosję, ale pod dwoma warunkami: zaprzestania prześladowania prawosławnych przez grekokatolików na Ukrainie i zerwania z prozelityzmem.

Z kolei zwierzchnik ukraińskiego Kościoła prawosławnego (Ki-

jowskiego Patriarchatu) patriarcha Filaret oświadczył niedawno, że nie rozumie, dlaczego papież zrezygnował z podróży na Ukrainę.

„Zawsze mówiłem, że nasz Kościół ma jak najbardziej pozytywny stosunek do przyjazdu papieża. Nie widzę w nim niczego strasznego” - powiedział Filaret. Przyznał natomiast, że wizycie Jana Pawła II jest przeciwny Rosyjski Kościół Prawosławny.

## Nie chcą papieża

„Rosjanie twierdzą, że problemem są stosunki między prawosławnymi a grekokatolikami na zachodniej Ukrainie. Proszę jednak zwrócić uwagę, że podporządkowany Moskwie Kościół prawosław-

ny ma bardzo mało parafii w zachodniej Ukrainie.

Podaję, że oni po prostu nie chcą tu widzieć papieża i dlatego wymyślają takie dziwne powody” - mówił Filaret.

Dodał, że istniejące obecnie na Ukrainie trzy Kościoły prawosławne powinny się zjednoczyć i że chciałby, aby stało się to jeszcze w tym roku.

Według niego, ideę zjednoczenia popiera także 60 proc. biskupów z silnego na Ukrainie i podporządkowanego patriarsze Moskwy Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego.

Zjednoczenie popiera też Autokefaliczny Kościół Prawosławny, patriarcha Konstantynopola i ukraińskie władze państwowe.

## Sytuacja „Kurska” nie zmieniła się

## Nadal jest nadzieja

Sytuacja związana z awarią okrętu „Kursk” jest bliska katastrofalnej, ale wciąż istnieje szansa uratowania ludzi, znajdujących się na pokładzie jednostki - oświadczył wczoraj rano rosyjski premier.

W ciągu ostatniej doby - dodał Michaił Kasjanow - sytuacja rosyjskiego okrętu podwodnego „nie zmieniła się ani na lepsze ani na gorsze”. „Nadal jest nadzieja i szansa na uratowanie ludzi” - zapewniał rosyjski premier przed czwartkowym posiedzeniem gabinetu.

Kasjanow wczoraj wysłał na miejsce awarii wicepremiera Ilję Klebanowa i dowódcę rosyjskiej marynarki wojennej Władimira Kurojedowa. Konsultacje w brukselskiej siedzibie NATO rozpoczęła natomiast zastępca szefa sztabu marynarki wojennej Aleksandr Położij.

W rejonie awarii nieprzerwanie trwa akcja ratownicza - rosyjskie źródła podają, że mimo sztormo-

wej pogody, złej widoczności a także coraz silniejszych podwodnych prądów, trzy kapsuły ratownicze na zmianę podejmują próby dokowania przy kadłubie „Kurska”, leżącego na dnie Morza Barentsa na głębokości ponad stu metrów.

Załoga, która jeszcze we wtorek dawała sygnały, wystukując SOS alfabetem Morse'a, od dwu dni milczy. Rosyjskie dowództwo wyjaśniało w środę, iż w ten sposób uwięzieni marynarze nie chcą zakłócać akcji ratowniczej. Argument ten w miarę upływu czasu wydaje się jednak coraz mniej przekonujący.

Wczoraj rano z norweskiego portu Trondheim wypłynął w drogę na Morze Barentsa frachtowiec „Norman Pioneer” z brytyjskimi ratownikami i specjalistycznym morskim sprzętem ratowniczym na pokładzie. Jednostka może jednak dotrzeć do „Kurska” nie wcześniej niż w sobotę w południe.

## Łotwa

## „Wybuchowa” Ryga

Wczoraj starówką Rygi wstrząsnęły dwa potężne wybuchy, w których zostały rannych 19 osób, w tym co najmniej trzy - ciężko.

Do zamachu, do którego jak na razie nikt się nie przyznał, do-

szło o godz. 17.30 w największym centrum handlowym stolicy Łotwy - „Centrs”.

Z pierwszego piętra budynku wypadły wszystkie okna, do pożaru jednak nie doszło.

## Niemiecka policja rozbiła demonstrację neonazistów

## Ku czci Hessa

Niemiecka policja rozbiła w środę wieczorem demonstrację około 60 neonazistów, którzy zorganizowali marsz z pochodniami w przededniu rocznicy śmierci byłego sekretarza i „prawej ręki” Adolfa Hitlera - Rudolfa Hessa.

Jeden z przedstawicieli władz landu Meklemburgia-Pomorze Przednie powiedział, że trzem spośród manifestantów postawiony zostanie zarzut postępowania się symboliką Trzeciej Rzeszy, zakazaną przez prawo niemieckie.

Tymczasem w nocy ze środy na czwartek w wielu miastach pojawiły się plakaty oddające cześć Hessowi, który w 1987 roku w wieku 93 lat odebrał sobie życie w ce-

li więziennej. Neonaziści kwestionują jednak samobójstwo ministra stanu III Rzeszy i uważają, że został on zamordowany.

Hess w 1941 roku uciekł z Niemiec do W. Brytanii proponując prowadzone na własną rękę negocjacje pokojowe. Mimo to został aresztowany, a po wojnie stanął przed trybunałem norymberskim i skazano go na dożywocie.

Ponieważ odpowiedzialność Hessa za zbrodnie III Rzeszy była kwestionowana (uciekł jeszcze przed największymi zbrodniami niemieckimi), jego postać jest często używana przez zwolenników niemieckich organizacji nacjonalistycznych.



Tysiące mieszkańców północno-zachodniej Turcji uczęty w nocy ze środy na czwartek rocznicę tragicznego trzęsienia ziemi, jakie dołądził rok temu nawiedziło tureckie rejony Ege i Marmara. Trzęsienie ziemi o sile 7,4 stopnia w skali Richtera nastąpiło 17 sierpnia 1999 o 3.02 czasu miejscowego. W ciągu 45 sekund zniszczone zostały tysiące budynków, a łączny bilans ofiar śmiertelnych w ciągu następnych dni przekroczył 17 tysięcy osób. Fot. EPA-ELTA

## Negocjacje kancelarii prezydenta z niebezpieczną sektą

## Afera z salą

Kancelaria prezydenta Czech prowadziła oficjalne rozmowy z Kosmicznymi Ludźmi Sił Światła - grupą, którą eksperci uważają za jedną z najbardziej niebezpiecznych sekt.

W najbardziej reprezentacyjnej Sali Hiszpańskiej praskiego zamku, który jest siedzibą czeskiego prezydenta, „Kosmiczni” zwołali na początek września Światowe Sympozjum o Miłości. Uczynili tak na podstawie korespondencji, jaką prowadzili z pracownikami administracji praskiego zamku.

## Zbyt późno

Kosmiczni Ludzie Sił Światła otrzymali m.in. wezwanie do zapłacenia 630 tys. koron (ok. 16,5 tys. dolarów) za wynajem sali oraz wyjaśnienie, że bezpłatne jej udostępnienie jest niemożliwe, ponieważ prezydent Vaclav Havel odmówił przyjęcia patronatu honorowego nad imprezą.

Kiedy wyszło na jaw, że „Kosmiczni” to niebezpieczna sekta, zamkowa administracja wycofała się z negocjacji nt. wynajęcia Sali Hiszpańskiej. Organizatorzy sympo-

zjum twierdzą, że stało się to zbyt późno i że zdążyli już rozesłać tysiące zaproszeń do swych członków na całym świecie.

„Nie obchodzą nas zabiegi zamku. Uczestnicy sympozjum na Hrad przyjdą” - oświadczył przedstawiciel sekty Ivo A. Benda, który - jak twierdzi - utrzymuje stały kontakt z duchowym przywódcą sekty Ażtarem Szeranem, który jako dowódca dziesięciomilionowej niebiańskiej floty ma mieć swą siedzibę na kosmicznej stacji Szare.

## Sekta bombarduje

Pracownicy administracji kancelarii prezydenta Czech zapowiadają, że sympozjum w Sali Hiszpańskiej nie odbędzie się. „Ani w żadnym innym pomieszczeniu administrowanym przez kancelarię” - zapewniają. Administracja kancelarii prezydenta Czech prowadziła poważne negocjacje nt. wynajęcia sali z Kosmicznymi Ludźmi Sił Światła, mimo że sekta ta już od dłuższego czasu bombarduje Vaclava Havla listami np. z ofertami wspólnej walki z Siłami Ciemności.

„Kobiety Tour de France”

## Francuzka zwyciężyła

Górzysty dziesiąty etap, odbywającego się we Francji najbardziej prestiżowego wielodniowego wyścigu kolarskiego kobiet „La Grande Boucle Feminine” (nieoficjalnie zwanego „Tour de France”), wygrała Francuzka Severine Desbouys, która odległość 76,5 km pokonała w ciągu 2 godz. 04 min. 06 sek.

Na drugim miejscu była Włoszka, Fabiana Luperini, pozostająca w tyle o 9 sek. Jako trzecia finiszowała liderka wyścigu, Hiszpanka Joane Somarriba, która przegrała ze zwyciężczynią 33 sek. Jako piąta była Jolanta Polikevičiūtė (pozostała w tyle o 43 sek.), szósta - mi-

strzyni świata Edita Pučinskaitė (47 sek.), a ósma - Rasa Polikevičiūtė (1 min. 53 sek.).

W klasyfikacji ogólnej plasująca się na drugim miejscu zwyciężczyni wyścigu 1998 r. E. Pučinskaitė od Somarriba pozostaje w tyle o 27 sek. Na trzecim miejscu - Francuzka Geraldine Loewenguth. Z liderką przegrała 1 min 41 sek.

Jolanta Polikevičiūtė z ósmego miejsca przeszła na szóste (2 min. 57 sek.), a Rasa Polikevičiūtė z siódmego miejsca spadła na ósme (4 min.). Łącznie sklasyfikowano 81 kolarek. 14-etapowy wyścig zakończy się w niedzielę w Paryżu.

### Klasyfikacja ogólna

1. Joane Somarriba (Hiszpania)	31 godz. 33 min. 02 sek.
2. Edita Pučinskaitė (Litwa)	strata 27 sek.
3. Geraldine Loewenguth (Francja)	1,41
4. Severine Desbouys (Francja)	1,56
5. Swietłana Bubnienkowa (Rosja)	2,25
6. Jolanta Polikevičiūtė (Litwa)	2,57
7. Zulfiya Zabirowa (Rosja)	3,34
8. Rasa Polikevičiūtė (Litwa)	4,00

## Formuła 1: Jenson Button przechodzi do Benettona Same korzyści

Jenson Button podpisał dwuletni kontrakt z włoskim teamem Formuły 1 Benetton-Playlife. Jego miejsce w ekipie Williams-BMW zajmie prawdopodobnie Kolumbijczyk występujący w amerykańskich wyścigach CART, Juan Pablo Montoya.

20-letni Brytyjczyk w pierwszym sezonie w Formule 1, zdobył w dwunastu eliminacjach mistrzostw świata - osiem punktów.

Szef zespołu Benettona Flavio Briatore zdecydował się zmienić partnera Giancarlo Fisichelli - który już w ubiegłym tygodniu przedłużył kontrakt na następny sezon - ponieważ był rozczarowany wynikami osiągniętymi przez drugiego kierowcę w ekipie, Austriaka Alexandra Wurza. W tym roku nie zdobył on jeszcze ani jednego punktu i ukończył tylko cztery z 12 wyścigów. „Jenson jest najmniejszej tremy rozpoczął swój pierwszy sezon w Formule 1. Udowodnił wszystkim, że ma naturalny talent i jest inteligentny, a to dwie najważniejsze cechy jakie powinien posiadać dobry kierowca - powiedział Briatore. - Myślę, że współpraca Benettona, Renaulta i Buttona przyniesie nam wszystkim same korzyści”.

Button - najmłodszy kierowca

w Formule 1 - przed miesiącem ukończył Grand Prix Niemiec na torze Hockenheim na czwartej pozycji. Był to najlepszy wynik Brytyjczyka w jego pierwszym sezonie w najbardziej prestiżowej rywalizacji kierowców. Teraz liczy, że w nowym zespole uda mu się osiągnąć więcej, ponieważ niedawno Benettona kupił francuski koncern samochodowy Renault. „Chcę zacząć wygrywać i myślę, że ci ludzie mi w tym pomogą” - powiedział Button.

„Renault i Flavio nie raz pokazali, że wiedzą jak wygrywać. Dlatego oczekuję, że przekażą mi swój багаż doświadczeń, abym mógł stać się kierowcą kompletnym - dodał Brytyjczyk. - Poza tym będę mógł się wiele nauczyć od Giancarlo Fisichelli, którego uważam za doskonałego kierowcę. Myślę, że moja przyszłość w Formule 1 rysuje się bardzo dobrze”.

Szefowie włoskiego teamu nie przejmują się „wybrykami”, jakie ma na swoim koncie Button. W ostatnich miesiącach głośno było o jego ryzykownej jeździe prywatnym modelem BMW. Został zatrzymany przez francuską żandarmerię, za jazdę z prędkością „grubo” przekraczającą 250 km/h.

### Arsenal ukarze chuliganów

## Wstęp wzbroniony

Angielski pierwszoligowy klub piłkarski Arsenal Londyn poinformował, że ukarze 37 swoich kibiców za chuliganstwo.

Do zamieszek doszło podczas majowego finału Pucharu UEFA w Kopenhadze.

Kibice Arsenalu sprowokowali bójki i awantury na ulicach stolicy Danii, kiedy Arsenal spotkał się z tureckim klubem Galatasaray Istanbul. W identyfikacji pomogli fotografie i zapis telewizyjny z 9 maja. O decyzji klubu 37 chuliganów zostanie poinformowanych pocztą.

Niektórzy będą ukarani zaka-

zem wstępu na stadion Arsenalu, Highbury, przez jeden sezon, inni na dłuższy okres. Ciągłe jeszcze trwają prace nad rozpoznaniem kilku pozostałych awanturników, biorących udział w majowych zajściach.

Także inna drużyna angielskiej Premiership, Leeds United zidentyfikowała trzech kibiców swojego klubu, którzy sprowokowali bójkę z kibicami Galatasaray na ulicach Stambułu, do jakiej doszło przed półfinałem tych samych rozgrywek. W wyniku odniesionych obrażeń zmarło wówczas dwóch brytyjskich kibiców.

Portugalczyki w meczu towarzyskim pokonali reprezentację Litwy

## Byli mocniejsi

Piłkarze Portugalii w towarzyskim meczu w Viseu pokonali Litwę 5:1.

Bramki - dla Portugalii: Joao Pinto (31), Luis Figo (38), Rui Costa (52-karny), Roberto Severo Beto (81), Pedro Resendes Pauleta (85), dla Litwy: Artūras Fomenka (45-karny).

Widzów 11.000. Sędziował Graziano Cesare (Włochy).

Portugalia: Vitor Baia (46, Pedro Espinho) - Jorge Costa (46, Roberto Severo BETO), Fernando Nelson (57, Carlos Secretario), Fernando Couto, Dimas Teixeira (46, Rui Jorge) - Jose Vidigal (54, Francisco Costa), Paulo Sousa, Luis Figo (50, Pedro Resendes), Rui Costa - Joao Pinto (46, Simao Sabrosa), Ricardo Sa Pinto

Litwa: Gytis Padimanskas - Tomas Kancelis (84, Nerijus Radzius), Dainius Gleveckas, Darius Žutautas (65, Andrejus Sorokinas), Deividas Semera, Tomas Zvirgzdauskas, Gintaras Juodeikis (46, Donatas Vencevičius), Saulius Mikalajunas (64, Barevičius Giedrius), Aidas Preikūaitis, Robertas Poškus, Artūras Fomenka.

W zespole litewskim wystąpiło kilku piłkarzy z polskich klubów, np. z Polonii Warszawa - Žvirgzdauskas, czy z Widzewa Łódź - Poškus. Litwini jednak niewiele mieli do powiedzenia w rywalizacji z rewalizacją mistrzostw Europy-2000, Por-



Środkowy portugalskiej drużyny Rui Costa (od lewej) w walce o piłkę z reprezentantem Litwy Juodeikisem podczas meczu towarzyskiego między Litwą a Portugalią.

Fot. EPA-ELTA

tugalią. Gospodarze dominowali. Pierwszą bramkę zdobyli jednak dopiero po 30 minutach gry - na listę strzelców wpisał się Joao Pinto, który - nim pokonał Gytisa Padimanskasa - kilkakrotnie bezskutecznie strzelał na litewską bramkę. „Swego” gola zdobył i grający tylko 55 minut Luis Figo, po indywidualnej akcji. Portugalczyków w prowa-

dził, ponownie, trener Antonio Oliveira. W Mistrzostwach Europy-2000 piłkarze Portugalii grali pod wodzą trenera Humberto Coelho. To było pierwsze spotkanie reprezentacji Litwy z Portugalią. W rankingu FIFA drużyna Portugalii uplasowuje się na siódmym miejscu. Natomiast reprezentacja Litwy dzieli 69-70 miejsce z Boliwią.

Kłopoty finansowe angielskich klubów

## Manchester wzorcem

Pogłębia się przepaść finansowa wśród angielskich zespołów piłkarskich pomiędzy nielicznymi bogatymi zespołami Premiership i pozostałymi klubami.

Wiele klubów jest jeszcze zarządzanych według starych metod marketingowych, tymczasem trzeba działać w zupełnie inny sposób - tak jak na przykład Manchester United, który uważany jest obecnie za jedną z najlepszych spółek giełdowych - głosi raport, sporządzony przez Towarzystwo Doradczyci Deloitte & Touche.

Według autorów raportu sumy pieniędzy na pensje zawodników, ich transfery, a także fundusze pochodzące z praw do transmisji meczów dają wprost niewyobraźalny

kapitał, którym obraca się w ligach angielskich. W minionym sezonie obroty pieniężne w angielskiej ekstraklasie przekroczyły miliard funtów, a na lata 2001-2002 eksperci towarzystwa doradczego szacują zysk Premier League na około 1,3 miliarda funtów.

Gerry Boon, prezes towarzystwa Deloitte & Touche jest przekonany, że w angielskim futbolu jak nigdy przedtem pieniądze decydują o funkcjonowaniu klubów piłkarskich. „Osiedziesiąt procent klubów angielskich wydaje dwie trzecie swoich przychodów na pensje dla piłkarzy, gdy tymczasem pięć lat temu postępowało tak tylko sześćdziesiąt procent zespołów” - twierdzi Boon, dla którego

sa to „sygnały alarmowe”, świadczące o postępującym kryzysie.

Według Deloitte & Touche sytuację wielu klubów mogłyby uzdrowić pieniądze za prawa do transmisji meczów piłkarskich. Niedawno doszło do podpisania umowy, w wyniku której za prawa do transmisji na cztery lata Angielska Federacja Piłki Nożnej wzbogaci się o 2,4 miliarda funtów.

„Zgoda na nową umowę za wykupienie praw transmisji meczów daje klubom jedyną możliwość ustabilizowania ich sytuacji finansowej.

Mamy nadzieję, że skorzystają one z tej okazji - stwierdził Garry Boon - Boimy się jednak, że tak się nie stanie”.

## SPRINTEM

• Lider rankingu tenisistów ATP „Champions Race”, Brazylijczyk Gustavo Kuerten (rozstawiony z numerem 1) pokonał Todda Woodbridge'a z Australii w drugiej rundzie turnieju w Indianapolis (z pulą nagród 800 tys. dol.).

• Druga rakieta Australii, Mark Philippoussis (rozstawiony z numerem 4) przegrał Andrea Sa z Brazylii w drugiej rundzie tenisowego turnieju ATP Legg Mason Classic w Waszyngtonie (z pulą nagród 725 tysięcy dolarów). Poza Australijczykiem, do trzeciej rundy awans wywalczyli wszyscy rozstawieni tenisiści: Niemiec Nicolas Kiefer (nr 3), Amerykanin Jean-Michael Gambill (5), Czech Karol Kucera (9), Francuz Jerome Golmard (10) oraz David Prinosil z Niemiec (14).

• Liderka rankingu tenisistek WTA Martina Hingis ze Szwajcarii (rozstawiona z numerem 1) oraz Amerykanka Serena Williams (nr

reszcie z Rumunią 1:1, po golach Adriana Ilie w 21 minucie dla Rumunów i Emmanuela Olisadebe w 79 minucie dla Polski. W spotkaniu drużyn młodzieżowych Rumunia zremisowała w z Polską 1:1.

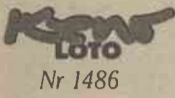
• W towarzyskim meczu piłkarskim w Marsylii Francja wygrała 5:1 z piłkarzami grającymi pod szyldem gwiazd FIFA. Dzięki hat-trickowi bohatera mistrzostw Europy, Davida Trezeguet, Francuzi zdeklasowali drużynę występującą jako światowe gwiazdy FIFA, gromiąc ją 5:1 na stadionie Velodrome w Marsylii. Trezeguet, którego „złoty gol” przesądził o triumfie Francuzów w finale mistrzostw Europy, po raz kolejny udowodnił, że należy do czołówki światowych strzelców. Dla słabo rozumiejącej się obrony zespołu gwiazd był nie do powstrzymania.



**Przelotne deszcze**

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Przelotne deszcze. Wiatr południowo-zachodni, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 21-26 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne deszcze. Temperatura w nocy 11-16, w dzień 21-26 stopnie ciepła.



Wyniki losowania z dnia 16 08 2000

03 06 07 08 13 16 20 21 24 27  
31 33 36 37 40 43 45 52 53 57



05 07 08 10 16 30 + 22  
6 liczb - 256644 Lt, 5 +1 liczb - 6279 Lt,  
5 liczb - 837 Lt, 4+1 liczby - 93 Lt,  
4 liczby - 17 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,  
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.



01 02 03 04 07 08 09 10 11 14 22 23 24  
Wyrwane:  
9 liczb - 2 Lt, 10 liczb - 11 Lt,  
11 liczb - 529 Lt  
12 liczb nie odgadł nikt  
Nagrody dodatkowe:  
robot kuchenny - 0025874; wideomagnetofon -  
0021597; mikrofalówka - 0006572; cajnik elek-  
tryczny - 0042591, toster - 0012424.



**Komputerowe ustawienie kół z zastosowaniem lasera**  
**Sprawdzanie podwozi samochodowych na stanowisku diagnostycznym**

UAB "KLION", Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 75 85

**Gazeta**

**"Echo Litwy" ogłasza konkurs na nietatowego agenta reklamy.**

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

*Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.*  
Uczniom i studentom zniżka.  
Soczewki - zniżka do 40%  
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.  
Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.  
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37



**DROBNE**

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.  
Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), (8-298) 41237 (wieczorem w dni wolne).

20-letni chłopak poszukuje pracy ślusarza lub innej.  
Tel. 75-38-29.

Elektryk poszukuje pracy.  
Tel. 75-38-29.

Komputerowe przepisywanie oraz redagowanie tekstów polskich i litewskich.  
Tel. 67-56-57, (8-289) 34927.

**Kalendarium**

\* Piątek (18.VIII) jest 231 dniem 2000 roku.  
Do końca roku pozostało 135 dni.

\* Znak Zodiaku - Lew.  
\* Imieniny: Agapita, Bronisława, Ilony, Klary.  
\* Wschód Słońca - 5.00, zachód - 19.44.  
Długość dnia - 14 godz. 44 min.  
\* Księżyc. Pełnia - od 15 sierpnia.

**KURS WALUT**

**Bank Litewski**  
**Oficjalny kurs na 18 sierpnia 2000 r.**  
**Relacja lita do walut obcych**

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6492
Dolar australijski	2,3580
1000 rubli białoruskich	4,0404
Korona czeska	0,1032
Korona duńska	0,4894
Funt brytyjski	5,9972
Korona estońska	0,2332
100 jenów japońskich	3,6887
Dolar kanadyjski	2,7100
Łat łotewski	6,6028
Złoty polski	0,9271
Korona norweska	0,4504
Rubel rosyjski	0,1423
Korona szwedzka	0,4333
Frank szwajcarski	2,3370
100 tys. lir tureckich	0,6215
Griwna ukraińska	0,7354
100 forintów węgierskich	1,3989
10 tys. lei rumuńskich	1,7951

**Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro**  
jednostki waluty narodowej za 1 euro

0.7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy w szkole lub przedszkolu. Tel. 47-37-89.

Energiczna 50-latką poszukuje pracy w handlu.  
Tel. 44-83-39.

Poszukuję dodatkowej pracy ochroniarza, stróża lub stolarza.  
Tel. 70-50-95, (8-289) 30264.

Kobieta z pedagogicznym wykształceniem, znająca jęz. polski, litewski, rosyjski, poszukuje pracy z dziećmi lub innej.  
Tel. 41-56-09. Dzwonić od godz. 16.00.

Młoda kobieta poszukuje pracy wychowawczyni, nauczyciela, tłumacza (jęz. niemiecki, polski, litewski).  
Tel. 45-92-93.

**Gwiazdy mówią, że w środę...**



BARANY znajdują się w takich miejscach i zabiory się za takie zajęcia, przy których będą się czuły jak ryba w wodzie. Ale będą też musiały trzymać fason, przestrzegać zasad, a także niejednokrotnie będą dawać przykład innym.



BYKI będą zmierzać do dobrze określonych celów. Wypiszą sobie wszystko w punktach i punkt po punkcie będą ten plan realizować. Lubią teraz: jak białe - to białe, a czarne ma być czarne.



BLIŹNIĘTOM dzisiejszy dzień w porównaniu z poprzednimi przebiegnie spokojnie. Nadal będą Bliźnięta bardzo towarzyskie, ale jeśli będą się wyróżniać z otoczenia, to już tylko na korzyść.



RAKI w wielu miejscach znajdują się w położeniu pionierów: będą poruszać się po nieznanym terenie, wypróbować nieznaną ani sobie, ani znajomym restaurację, sklepy albo kontakty zawodowe. Poczują się Raki odpowiedzialne wobec tych, którzy przyjdą do nich.



LWY chętnie dziś będą organizować coś dla innych: począwszy od towarzyskich przyjęć i spotkań aż po imprezy przeznaczone dla dużej liczby uczestników. Najwyższy czas, aby Lwy znowu grały pierwsze skrzypce!



PANNY będą przyswajając sobie jakieś nowe umiejętności i sprawności, a to, co przeczytają, od razu wypróbują w praktyce. Dotyczy to także tych Pann, które postanowią wzbogacić swoje życie intymne.



WAGI będą musiały dostosować swoje tempo marszu (na wycieczkach) oraz szybkość działania (w innych dziedzinach) do tych, którzy są od nich szybsi i sprawniejsi, i którym wszystko przychodzi łatwiej. Sporo nowego dziś Wagi się nauczą.



SKORPIONY chętnie będą uprawiać sport i różne pożyteczne ćwiczenia, a w dziedzinie zawodowej gotowe są zaczynać nowe przedsięwzięcia, nawet jeżeli część zespołu jeszcze nie wróciła z urlopów.



STRZELCE mają sprzyjający moment na wszelkie działania, które wymagają od nich szybkości, zdecydowania i dobrej orientacji zarówno w terenie, jak i wśród ludzi. Nie zdziwicie się, Strzelce, jeżeli ten dzień stanie się dla was początkiem pewnego sukcesu.



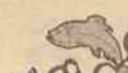
KOZIOROŻCE w większym niż zwykle stopniu będą mieć do czynienia z dziećmi, młodzieżą i z wszelkimi istotami chcącymi się bawić i dokazywać. Rola Koziorożców będzie raczej opiekuńcza, ale w końcu i one same nieco się zrelaksują.



WODNIKI dużo się będą ruszać, chętnie gdzieś wyjadą albo wybiorą się na długie wycieczki; wezmą udział w życiu towarzyskim, ale jeśli chodzi o ich najbardziej odlotowe pomysły, to raczej nie będą o nich pamiętać.



RYBY będą gustować w tym, co proste i swojskie: w ludowej muzyce, polnych kwiatach, mleku prosto od krowy. Będą wołały dziś Ryby rozwijać mięśnie, a nie mózg.



**AUTOSERWIS**  
tel. 40 16 66  
Sklep części zamiennych do samochodów  
tel. 40 16 60  
Vilnius, Karoliniškes, L. Asanavičiūtes 1a



- ▲ Nieodpłatna wymiana oleju
  - ▲ Naprawa silnika
  - ▲ Naprawa podwozia
  - ▲ Naprawa gaźnika
  - ▲ Naprawa systemu wtrysku
- I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16  
**Stałym klientom - zniżki**

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca VŠ.Į. „Vilnijos Žodis”  
Drukuje SA „Spauda”  
Redaktor naczelny Zygmunt Zdanowicz  
tel. 60 84 44  
fax. 60 84 45

Adres: Birbinių g. 4  
2030 Vilnius  
Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322  
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej.solecznicki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).  
Sekretarz redakcji - Waldemar Chorościnn, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mażul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Butkiewicz, Roman Ostouch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylści: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszcza (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).  
Dyżurny redaktor Aleksander Borowik